Egz. Obow. Regionalny

Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 25 CZERWCA 1967 R.
Wyd. A B

26-IV-1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 147 (7106) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza na nadzwyczajnej sesji ONZ

Nie wolno pobłażać żadnej agresji

NOWY JORK. W piątek, na popołudniowym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przemawiał przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, J. FOCK oraz prezes Rady Ministrów PRL, Józef CYRANKIEWICZ.

Obrady nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ zostały odroczone do poniedziałku rano — według czasu miejscowego.

Z WIELKĄ uwagą wysłuchało Zgromadzenie Ogólne wystąpienia premiera Józefa Cyrankiewicza, który po raz pierwszy występował na tym forum. Z uwagą tym większą, że reprezentuje on kraj, którego inicjatywy i wysiłki pokojowe znane są na wszystkich kontynentach i który ma na świecie poważny kredyt zaufania.

W SWOIM spokojnym, a zarazem stanowczym przemówieniu, premier Polski przedstawił pogląd swego rządu na przyczyny, skutki i perspektywy konfliktu blisko-

(Dokończenie na str. 2)

Po spotkaniu w Glassboro

Na zdjęciu: A. Kosygin (w środku) i L. Johnson (z lewej) przed rozpoczęciem rozmów.

Oświadczenia Johnsona i Kosygina

Dziś dalsze rozmowy

NOWY JORK PAP. 23 czerwca w Glassboro w pobliżu Nowego Jorku (stan New Jersey) odbyło się spotkanie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. KOSYGINA, przebywającego tu na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, z prezydentem USA, L. JOHNSONEM.

Spotkanie odbyło się na propozycję Johnsona. Rozmowy trwały 5 godzin i 15 minut.

PO SPOTKANIU prezydent L. JOHNSON oświadczył dziennikarzom, że spotkanie dało sposobność do dokonania wymiany poglądów na temat szeregu problemów międzynarodowych — m. in. na temat problemów Środkowego Wschodu i Wietnamu oraz sprawy nierozprzestrzeniania broni nuklearnej. Prezydent dodał, że rozmowy na te tematy będą kontynuowane w przyszłym tygodniu w Nowym Jorku między sekretarzem stanu D. RUSKIEM i ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. GROMYKĄ, a w niedzielę w godzinach popołudniowych spotka się on ponownie z szefem rządu radzieckiego, by kontynuować rozpoczętą w piątek wymianę poglądów.

PREMIER A. KOSYGIN oświadczył dziennikarzom, że — jak to stwierdził prezydent Johnson — tyle było problemów do rozpatrzenia, iż nie można ich było omówić wszystkich przy pierwszym spotkaniu. Dlatego też postanowiono spotkać się ponownie w niedzielę.

I. Loga-Sowiński ponownie przewodniczącym CRZZ

VI Kongres Zw. Zaw. zakończył obrady

◆ List do Wł. Gomułki ◆ Apel do związkowców Europy ◆ Potępienie agresji Izraela ◆ Uchwały: o zadaniach związków i o działalności wśród młodzieży pracującej

WARSZAWA PAP. 24 bm. VI Kongres Związków Zawodowych zakończył 6-dniowe obrady. W sobotę na zamkniętej sesji porannej Kongres uchwalił program działania związków zawodowych na lata 1967—70 oraz podjął uchwałę w sprawie działalności wśród młodzieży pracującej.

W PIĄTEK Kongres uchwalił rezolucję wyrażającą najostrzejszy protest przeciwko izraelskiej agresji oraz solidarność z walką narodów arabskich. Tekst rezolucji postanowiono przekazać na ręce przewodniczącego nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Uczestnicy obrad podjęli także rezolucję w sprawie zamachu stanu w Grecji.

W SOBOTĘ delegaci dokonali wyboru centralnych władz związkowych — Centralnej Rady Zw. Zaw., składającej się ze 157 członków i 41 zastępców oraz Centralnej Komisji Rewizyjnej, złożonej z 23 członków i 5 zastępców.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyników wyborów odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie CRZZ, które powołało 39-osobowe Prezydium. Funkcję przewodniczącego CRZZ ponownie powierzono IGNACEMU LODZE-SOWIŃSKIEMU, a wiceprzewodniczących — Piotrowi GAJEWSKIEMU, Józefowi KULESZY i Wacławowi TUŁODZIECKIEMU. Na sekretarzy CRZZ powołano Irenę JANISZEWSKĄ, Wiesława KOSA, Kazimierza NOWICKIEGO, Wiktora OBOLEWICZA i Czesława WIŚNIEWSKIEGO.

Przewodniczącym Centralnej Komisji Rewizyjnej został ponownie Edward WALASZCZYK.

KOŃCOWA uroczysta sesja Kongresu rozpoczęła się o godz. 15. Na jej wstępie delegaci przez aklamację uchwalili **apel do organizacji związkowych całej Europy.**

Następnie, na wniosek wszystkich branżowych związków zawodowych Kongres uchwalił tekst **listu do I sekretarza KC PZPR** — WŁADYSŁAWA GOMUŁKI. Słowa listu, odczytanego przez delegatkę Zw. Zaw. Chemików — Wandę GÓRCZYŃSKĄ przyjęto gorącą, długotrwałą owacją. Na sali zrywają się okrzyki na cześć towarzysza Wiesława. Delegaci wstają z miejsc i śpiewają tradycyjne „sto lat".

Przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński wygłosił przemówienie zamykające obrady.

Ludzie i ich miasto w centrum zainteresowania delegacji łotewskiej

JAK JUŻ DONOSILIŚMY, w czwartek przybyła do naszego miasta delegacja Ryskiego Komitetu Komunistycznej Partii Łotwy, inaugurując w ten sposób stałe kontakty i współpracę organizacji partyjnych, zakładów pracy i aktywu polityczno-gospodarczego Rygi i Szczecina.

ŁOTEWSCY GOŚCIE, szczególnie serdecznie witani w 50 roku Wielkiego Października, zwiedzili w piątek Stocznię Szczecińską im. A. Warskiego, a także spotkali się z aktywem polityczno-gospodarczym tego zakładu. Portowo-morski charakter obu miast, podobne placówki produkcyjne, zbieżność kierunków rozwoju pozwoliły zarówno gospodarzom jak i gościom na wymianę sądów i uwag co do zbliżenia we współpracy, wymiany doświadczeń i trwałych kontaktów.

WCZORAJ natomiast delegacja łotewska przyjęta została przez kierownictwo KM PZPR w Szczecinie z I sekretarzem St. Bartczakiem, zapoznając się podczas tego spotkania z aktualnymi kierunkami pracy organizacji partyjnej naszego miasta. Wczoraj także goście podejmowani byli przez Prezydium MRN na czele z H. Żukowskim. Ojcowie miasta zapoznali gości z planami rozwojowymi Szczecina. Po południu delegacja wybrała się na spacer samochodowy po Szczecinie, zwiedzając m. in. niektóre placówki kulturalne i rekreacyjne stolicy Pomorza Zachodniego. Wieczorem nasi mili goście wzięli udział w uroczystościach, organizowanych z okazji Święta Morza na Podzamczu.

DZIŚ RANO ryska delegacja udała się do Poznania, gdzie obejrzy ekspozycję Targów Poznańskich. (TaK)

NA ZDJĘCIU: delegacja łotewska w Technikum Budowy Okrętów. (Foto - St. Cieślak)

Delegacja PZPR powróciła z Hanoi

Poparcie i pomoc w walce z imperializmem USA

WARSZAWA PAP. W sobotę powróciła do Warszawy z DRW delegacja PZPR, która przebywała z wizytą przyjaźni na zaproszenie KC Partii Pracujących Wietnamu. Na czele delegacji stał członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR ZENON KLISZKO.

OPUBLIKOWANY po zakończeniu wizyty komunikat stwierdza m. in., że między delegacjami PPW i PZPR odbyła się w atmosferze szczerości i braterskiej przyjaźni wymiana poglądów na temat sytuacji w Wietnamie i w Polsce oraz sytuacji międzynarodowej.

Obie delegacje zgodnie stwierdzają, że przyczyna istniejącej obecnie w Wietnamie niezwykle poważnej sytuacji tkwi w tym, iż imperialiści amerykańscy jawnie i systematycznie łamią układy genewskie w sprawie Wietnamu z 1954 r., prowadzą wojnę agresywną przeciwko Wietnamowi Południowemu, a jednocześnie — przy użyciu lotnictwa wojskowego

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie delegacji PZPR z L. Breżniewem

MOSKWA PAP. W sobotę w drodze powrotnej z Hanoi do Warszawy zatrzymała się w Moskwie delegacja KC PZPR z członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC Zenonem KLISZKO na czele. Delegacja przeprowadziła z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem BREŻNIEWEM rozmowę, w której dokonano wymiany poglądów na sprawy będące przedmiotem zainteresowania obu partii.

Katastrofa samolotu

Śmierć 34 osób

NOWY JORK PAP. W piątek wieczorem w pobliżu miejscowości Blossburg w Pensylwanii rozbił się samolot, na pokładzie którego znajdowało się 30 pasażerów i 4 osoby załogi. Wszyscy zginęli.

Towarzystwo Mohawks Airlines stwierdziło, że przyczyną katastrofy był sabotaż i wezwało Federalne Biuro Śledcze (FBI) do przeprowadzenia dochodzeń.

NA PIERWSZYM PLANIE moment dekoracji I oficera m/s „Kolejarz" — J. KACZANOWICZA.

Foto: St. CIEŚLAK

Uroczystość w SUM

ODZNACZENIA PAŃSTWOWE dla ludzi morza

WCZORAJ Z OKAZJI DNI MORZA w sali konferencyjnej Szczecińskiego Urzędu Morskiego odbyła się uroczystość dekoracji zasłużonych pracowników szczecińskich przedsiębiorstw gospodarki morskiej. Na uroczystość przybyli: wiceminister Żeglugi — Stefan PERKOWICZ, sekretarz KW PZPR — Stanisław RYCHLIK, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Józef MICHAŁKIEWICZ, dowódca Pomorskiej Brygady WOP płk. Roman WASILKOWSKI oraz dyrektorzy przedsiębiorstw gospodarki morskiej.

DEKORACJI odznaczeniami państwowymi dokonał wiceminister Żeglugi — St. Perkowicz. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał zastępca dyrektora Zjednoczenia Gospodarki Rybnej — **Konstanty JODKO.** Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowani zostali: solarz PPDiUR „Odra" — **J. ARCIMOWICZ,** I mechanik PŻM — **K. BERNISZ,** kierownik działu PPDiUR „Gryf" — **J. CHAŃKO,** gł. księgowy ZGR — **W. JASEK,** I oficer z PŻM — **J. KACZANOWICZ,** dyrektor Żeglugi Szczecińskiej — **B. MINKINA,** sekretarz KZ PZPR w PŻM — **A. MICKIEWICZ,** gł. dyspozytor ZPS — **K. SMOLSKY,** gł. księgowy SUM — **K. TURKO** i zastępca dyr. PŻM — **T. ŻYŁKOWSKI.**

Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowano 18 pracowników szczecińskich przedsiębiorstw gospodarki morskiej. Równocześnie płk. R. Wasilkowski udekorował 53 pracowników medalami „Za zasługi dla obronności kraju".

Następnie wiceminister Żeglugi St. Perkowicz złożył serdeczne gratulacje wszystkim odznaczonym. W imieniu udekorowanych podziękowanie za to zaszczytne wyróżnienie złożył zastępca dyrektora PŻM T. Żyłkowski. (Boz)

Serdeczna więź ląd — morze

„Zlot" patronów

PO RAZ PIERWSZY w dziejach PŻM, na tak szeroką skalę biorą udział w tegorocznych uroczystościach Święta Morza mili goście szczecińskiego armatora — przedstawiciele komitetów patronackich nad statkami PŻM z wielu miast kraju. Wczoraj blisko 60 osób, reprezentujących te komitety, spotkało się w Pałacyku Jachtowym na Gołęcinie z przedstawicielami załóg, dyrekcji, Komitetu Zakładowego PZPR i Rady Zakładowej ZZMiP PŻM. Spotkanie to, prócz akcentów wyraźnie okolicznościowych, związanych z Dniami Morza, było także okazją do wymienienia uwag i poglądów co do roli i zadań komitetów patronackich, kierunków usprawnienia i zacieśnienia współpracy między patronem, armatorem i załogami. Gości w imieniu PŻM witali dyrektorzy M. ANDRUCZYK i K. KOSTRZEWA.

PATRONI, których reprezentują robotnicy, radni, działacze i przedstawiciele miast zarówno województwa jak i mniejszych obdarowali swoich podopiecznych marynarzy oraz dyrekcję PŻM wieloma cennymi, oryginalnymi podarunkami.

W SUMIE do Szczecina na uroczystości Święta Morza przyjechały delegacje 24 miast, zakładów pracy, instytucji społecznych i kulturalnych, sprawujących patronaty nad statkami noszącymi ich imiona.

(TaK)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s Kop. Wujek z rudą żelaza z Luleą,
m/s Ner z drobnicą z Finlandii,
m/s Mazury z drobnicą z Antwerpii,
s/s Jedn. Robotnicza pod balastem z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s Tezew do Danii z węglem,
s/s Wieczorek do Danii z węglem,
s/s Kolno do Danii z węglem.

STATKI SPODZIEWANE NA WEJŚCIU 26 BM.:

m/s Świetlik z drobnicą z Anglii zachodniej,
s/s Sołdek pod balastem z Danii.

STATKI SPODZIEWANE NA WYJŚCIU 26 BM.:

m/s Prosna do Francji z tarcicą,
m/s Rusałka do Danii i Norwegii z drobnicą,
s/s Cieszyn do Finlandii z węglem,
m/s Modlin do Hamburga via Gdynia z drobnicą,
s/s Jedn. Robotnicza do Danii z węglem.

POLSKA BANDERA NA M/S „JELENIA GÓRA"

W SOBOTĘ w Stoczni im. Georgi Dymitrowa w Warnie odbyła się uroczystość podniesienia polskiej bandery na zbudowanym przez stoczniowców bułgarskich statku „Jelenia Góra", przeznaczonym dla Polskiej Żeglugi Morskiej.

Na uroczystość przybył na pokład statku minister Żeglugi PRL Janusz BURAKIEWICZ.

Akademie w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej

WCZORAJ wieczorem pracownicy przedsiębiorstw gospodarki morskiej spotkali się na dwóch akademiach. W uroczystości w sali kina Colosseum wzięli udział marynarze i pracownicy Polskiej Żeglugi Morskiej, a w Teatrze Polskim — zatrudnieni w przedsiębiorstwach Żegluga Szczecińska, Żegluga na Odrze oraz Stoczni Rzecznej.

W AKADEMII PŻM uczestniczyli m. in. wiceminister Żeglugi — Stefan PERKOWICZ, sekretarz KM PZPR — Wiesław GRABOWICZ, sekretarz Prezydium WRN — Andrzej Grabski, sekretarz ZO ZZMiP — Stanisław LEOSZEWSKI oraz rodziny marynarzy.

Naczelny dyrektor przedsiębiorstwa — Ryszard KARGER przedstawił w okolicznościowym referacie obecny stan floty szczecińskiego armatora oraz perspektywy jej rozwoju.

Wiceminister S. PERKOWICZ podziękował pracownikom za duży wkład pracy w rozwój przedsiębiorstwa, które w swojej krótkiej historii wyrosło do poziomu jednego z najpotężniejszych armatorów.

Z kolei gratulacje i życzenia złożyli przedstawiciele miast i zakładów patronujących statkom: I sekretarz KM PZPR w Kaliszu — Krzysztof JERZYK, wiceprzewodniczący PMRN w Lublinie — Kazimierz CZAJKOWSKI oraz dyrektor kopalni „Czeladź" — Henryk SOLAŻ, który wręczył również przewodniczącemu RZ PŻM, kpt. ż.w. Zbigniewowi SAKOWI laskę sztygarską — symbol władzy górniczej.

Podczas akademii wiceminister S. PERKOWICZ 112 pracowników udekorował złotymi, srebrnymi i brązowymi odznakami „Zasłużonego Pracownika Morza", a sekretarz Prezydium WRN A. Grabski wręczył 19 pamiątkowych Odznak „Gryfa Pomorskiego".

Na akademii przedsiębiorstw żeglugi śródlądowej w Teatrze Polskim Odznakami „Zasłużonego Pracownika Morza" udekorowano 10 pracowników, a 106 osób otrzymało nagrody pieniężne.

(dym)

Delegacja PRL powróciła z Hanoi

(Dokończenie ze str. 1)

floty wojennej — bombardują i ostrzeliwują DRW.

Komunikat zaznacza, że delegacja polska w imieniu PZPR i narodu polskiego oświadczyła, że zdecydowanie popiera stanowisko rządu DRW sformułowane w czterech punktach oraz pięciopunktowe oświadczenie NFW Wietnamu Południowego — jedynego rzeczywistego przedstawiciela ludu południowo-wietnamskiego.

PZPR i naród polski udzielają całkowitego poparcia i wszechstronnej pomocy DRW w jej walce z imperializmem amerykańskim w obronie ojczyzny. Delegacja PZPR deklaruje swą pełną solidarność z patriotyczną walką ludu południowo-wietnamskiego o niezależność, demokrację, pokój i neutralność. Delegacja jest głęboko przekonana, że ta sprawiedliwa walka zakończy się całkowitym zwycięstwem.

PZPR i PPW w sposób kategoryczny potępiają izraelską reakcję, która w zmowie z imperialistami amerykańskimi i angielskimi rozpętała agresywną wojnę.

W zakończeniu komunikat podaje, że delegacja PZPR przekazała zaproszenie dla delegacji Partii Pracujących Wietnamu do złożenia wizyty w Polsce i że zaproszenie to zostało przyjęte z zadowoleniem.

LOT sięga coraz dalej

LINIE LOTNICZE LOT uruchomiły znów sezonowe połączenie Koszalina z Warszawą, a także — po raz pierwszy z Krakowem. Pierwszy lot odbędzie się 28 czerwca i będzie uwzględniony w nowym rozkładzie lotów. Podróż z Koszalina do Warszawy trwać ma 95 minut, a do Krakowa 2 godziny. (ał)

„Solidaryzujemy się z mądrą polityką partii i rządu"

Senat PAM protestuje przeciwko agresji Izraela

WCZORAJ ODBYŁO SIĘ UROCZYSTE POSIEDZENIE poszerzonego senatu Pomorskiej Akademii Medycznej, na które przybyli: sekretarz KW PZPR Henryk HUBER i sekretarz Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego Kazimierz PRUSIŃSKI.

ZEBRANYCH, powitał Rektor PAM prof. dr ADAM KRECHOWIECKI. Następnie dziekan Wydziału Lekarskiego PAM doc. dr **Leonard WDOWIAK** wygłosił referat o znaczeniu Rewolucji Październikowej dla naszego kraju, zwłaszcza dla nauki polskiej. Z kolei rektor PAM prof. dr A. Krechowiecki przypomniał działania sił imperialistycznych, które 50 lat temu zamierzały zdławić rewolucję, a które dzisiaj są organizatorami ognisk zapalnych na świecie. Posiedzenie zakończono podjęciem rezolucji potępiającej agresję Izraela przeciwko krajom arabskim.

„PROTESTUJEMY, jako przedstawiciele świata nauki, którego zadaniem jest zaszczytna praca nad utrwaleniem pokoju i rozwijaniem postępowej myśli naukowej — głosi rezolucja. — Protestujemy jako lekarze, których powołaniem jest nie zadawać lecz goić rany, nie zabijać, lecz chronić życie. Wyrażając protest przeciwko atakom przemocy i agresywnym poczynaniom solidaryzujemy się w całej pełni z mądrą polityką naszej partii i rządu, która w sposób zdecydowany i kategoryczny przeciwstawia się gwałtom, ostrzega świat przed niebezpieczeństwem precedensu, jakim stały się wojna wietnamska i napaść Izraela na kraje arabskie".

POD REZOLUCJĄ solidaryzującą się z polityką partii i rządu złożyli podpisy uczestnicy posiedzenia, i studenci PAM. Prof. dr A. Krechowiecki wręczył rezolucję sekretarzowi KW PZPR H. Huberowi, który w imieniu Egzekutywy KW PZPR przekazał władzom uczelni i senatowi słowa szacunku i uznania za tę obywatelską i patriotyczną postawę.

GŁĘBOKIE OBURZENIE z powodu zbrodniczej napaści Izraela na kraje arabskie wyraziła również załoga PPH „Konsumy" i pracownicy MHD Artykułami Przemysłowymi Różnymi.

„Stanowisko naszej partii jest stanowiskiem całego narodu, jest naszym własnym stanowiskiem — czytamy w rezolucji. — Ze wszystkich sił starać się będziemy o umocnienie jedności w realizacji słusznej polityki partii i rządu PRL".

Nie wolno pobłażać agresji

(Dokończenie ze str. 1)

Wschodniego. Jest rzeczą jasną, że potępił on akt agresji, dokonany przez rząd Izraela przeciwko arabskim sąsiadom, że zażądał, aby wojska, okupujące tereny Syrii, ZRA i Jordanii wycofały się poza linie, które przekroczyły 5 czerwca i aby naprawiono szkody materialne wyrządzone napadniętym w czasie działań i po ich zakończeniu. Słowem, poparł projekt rezolucji radzieckiej, która zawiera te właśnie postulaty, stanowiące warunek przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Ale jednocześnie premier Cyrankiewicz rzucił wydarzenia bliskowschodnie na szersze tło, stwierdzając, iż błędem byłoby traktowanie go w oderwaniu od sytuacji politycznej w innych rejonach świata. Konflikt ten nie jest bowiem zjawiskiem samym w sobie. Zrodził się z panującej obecnie atmosfery międzynarodowej, a jednocześnie rzutuje na tę atmosferę — w ujemnym, rzecz jasna, znaczeniu, jest ogniwem „w długim łańcuchu interwencji w sprawy wewnętrzne państw, presji, popierania agresji, organizowania zamachów stanu w miejscach uznanych za, w jakimś stopniu, kluczowe do planowania w przyszłości dalszych agresji, zmierzających do zdławienia niepodległościowych i antyimperialistycznych tendencji w określonych krajach czy rejonach".

A więc jest ogniwem w łańcuchu amerykańskiej interwencji, która znajduje ilustrację to na tym, to na innym kontynencie, ale przede wszystkim znajduje ją w Wietnamie, gdzie szukać też należy głównego źródła wzrostu napięcia, wzrostu niebezpieczeństwa wojny. W agresji amerykańskiej w Wietnamie szukać należy źródła zachęty dla agresji na Bliskim Wschodzie.

Pokój jest niepodzielny. Nikt nie może mieć złudzeń, że konflikty na innych kontynentach nie dotyczą Europy „wyspy spokoju". Tym bardziej, że i Europa ma swoje niebezpieczne punkty, o czym w przeszłości mogła się przekonać Polska i przed czym przestrzega dziś, obserwując politykę NRF, jej militarystyczne i odwetowe tendencje, a także neofaszystowskie siły, które podnoszą głowę w tym kraju.

PREMIER Cyrankiewicz podkreślił szczególnie mocno potrzebę prawdziwego odprężenia, prawdziwej i trwałej normalizacji stosunków między narodami, rzeczywistego bezpieczeństwa i opartej na dobrej woli współpracy, nie zaś pozorów tego wszystkiego, pozorów, które mogą być niebezpieczne dla pokoju. Przemawiając właśnie w imieniu kraju, który nie tak dawno padł ofiarą agresji i przypłacił tę agresję milionami ofiar — miał pełne prawo domagać się, aby nie pobłażano żadnej agresji na świecie, aby nie godzono się z udzielaniem premii napastnikom, aby nie zezwolono na dokonywanie przez nich zaboru cudzych ziem. Na tym przecież powinna polegać rola Organizacji Narodów Zjednoczonych, która ma zbudować pokój prawdziwy, a nie tylko pokój pozorny.

Z. ART

Coraz więcej pasażerów na „Gryfie"

SKOŃCZYŁA SIĘ GAŁA, związana z uroczystościami uruchomienia nowej linii promowej Świnoujście — Ystad, rozpoczęła się normalna praca. Prom już od pierwszego, regularnego rejsu z dnia na dzień przywozi coraz więcej szwedzkich turystów do Polski: w czwartek przypłynęło ich 300 (i 80 samochodów), w piątek zawitało do Świnoujścia 350 osób i 60 samochodów, wczoraj zaś rano przyjechali pierwsi weekendowi goście. Było ich ok. 400. Na pokład towarowy zabrano ponad 100 samochodów. (TaK)

Kulisy oskarżeń pod adresem U Thanta

„Tajne memorandum" i jawna prowokacja

W PEŁNEJ NAPIĘCIA ATMOSFERZE DYSKUSJI NA FORUM ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ TYM OSTRZEJSZYM ZGRZYTEM ODEZWAŁA SIĘ BEZPRZYKŁADNA NAPAŚĆ IZRAELSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH EBANA NA SEKRETARZA GENERALNEGO ONZ. EBAN, JAK PAMIĘTAMY, WRĘCZ ZRZUCIŁ CZĘŚĆ WINY ZA WYBUCH KONFLIKTU NA BLISKIM WSCHODZIE NA U THANTA, JAKO NA CZŁOWIEKA ODPOWIEDZIALNEGO ZA WYCOFANIE WOJSK ONZ Z DEMARKACYJNEJ LINII ROZEJMOWEJ MIĘDZY ZRA I IZRAELEM.

INACZEJ BYŁOBY, dał do zrozumienia Eban, gdyby U Thant poszedł był śladem swojego poprzednika Hammarskjölda i oparł się na „memorandum" złożonym przez niego w archiwach ONZ. Dokument ten natychmiast stał się sensacją dla dzienników amerykańskich.

Wynika z ich wywodów, jakoby prezydent Naser w rozmowach przeprowadzonych z Hammarskjöldem zgodził się wyrzec suwerennych praw Egiptu w stosunku do stacjonujących na granicy z Izraelem, po stronie ZRA wojsk ONZ. Wedle wersji prasy amerykańskiej odnośny tekst miałby brzmiać tak: **„Prywatne porozumienie między Naserem i Hammarskjöldem przewidywało, iż ONZ nie wycofa swoich sił zbrojnych, a Kair nie będzie żądał ich wycofania, dopóki obie strony nie dojdą do porozumienia, że wojska te do końca wypełniły misję, do której wykonania zostały powołane".**

POMIJAJĄC JUŻ niejasność i nieścisłość takiego sformułowania, wedle tego samego źródła lansowana wersja układu była tak niejasna i stworzyła takie pomieszanie, że sam Hammarskjöld miał nalegać, by wszelką interpretację porozumienia opierać jedynie na tekście „memorandum". Ale „memorandum" to było przecież „taj ne"!...

POZA TYM, ciągle według prasy USA, oficjalne przedstawienie wersji rozmów między prezydentem ZRA i sekretarzem ONZ miało odbiegać od treści „memorandum" i mieć formę bardziej ogólnikową, po to by „nie razić poczucia dumy" egipskiego rozmówcy.

JAKIE BYŁY dalsze dzieje dokumentu, tego również dokładnie nie wiadomo. Sprawozdanie z przebiegu rozmowy Hammarskjölda z Naserem zostało złożone w archiwach ONZ, ale strona egipska nie otrzymała go i nie parafowała. Kopię „memorandum" miał natomiast otrzymać bliski doradca Hammaskjölda, członek delegacji USA w ONZ, obecnie współwłaściciel jednej z firm prawniczych w Nowym Jorku, Ernest A. Gross.

Gdyby nawet w treści „tajnego dokumentu" nie istniały wspomniane dwuznaczności, uderzająca jest gorliwość, z jaką prasa USA pospieszyła w sukurs argumentacji Ebana. Jeżeli U Thantowi znane było istnienie tego „dokumentu", to nie figurował on w jego aktach, a poza tym, jak podkreślił w swojej replice **okoliczności towarzyszące ówczesnym rozmowom Hammarskjölda z Naserem były tak dalece odmienne od rzeczywistości, jaka powstała na Bliskim Wschodzie z początkiem maja rb., że czyniło to sens „dokumentu" nieaktualnym.** Ciekawe, że Eban, chociaż opierał się na tezach owego „dokumentu" ani razu nie powołał się bezpośrednio na jego tekst.

ZRESZTĄ intencje napaści Ebana były od początku przejrzyste. Miała ona zdyskwalifikować U Thanta i jego rolę w godzinie wybuchu kryzysu na Bliskim Wschodzie przez przerzucenie na niego odpowiedzialności, a tym samym miała rzucić cień na autorytet samej ONZ. Mierzyła też w Nasera jako inicjatora wycofania wojsk ONZ z rozejmowej linii demarkacyjnej.

LECZ, że kłamstwo ma krótkie nogi, a prawda nie da się ukryć, odpowiedź U Thanta zdemaskowała z miejsca całą nagonkę. Okazało się więc — o czym poprzednio nie wiedziano — że nim jeszcze U Thant dał odpowiedź Naserowi na jego żądanie wycofania wojsk ONZ z terytorium ZRA, zwrócił się do rządu Izraela o wyrażenie zgody na rozmieszczenie „błękitnych hełmów" po izraelskiej stronie tej linii. Izrael propozycję tę odrzucił, jako zamach na jego suwerenność! W dodatku dodał U Thant, Izrael **„regularnie patrolował swoją stronę linii rozejmowej i nieraz dopuszczał się na niej prowokacji".** (hp)

Impresje radzieckie

W krainie tranzystorów

(Korespondencja własna „Kuriera" z Rygi)

RANGĘ PRZEMYSŁU ŁOTEWSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REPUBLIKI RADZIECKIEJ wyznacza między innymi i taki fakt, że co czwarty wyprodukowany w ZSRR radioodbiornik pochodzi z Rygi. Konkretniej — z dwóch najpotężniejszych zakładów przemysłowych stolicy Łotwy: VEF (Valst Elektrotechniska Fabrika) i Zakładów Radiowych im. Popowa.

PODCZAS pobytu w Rydze miałem okazję zwiedzić oba wyżej wspomniane zakłady. Po zakładach VEF oprowadza mnie naczelny inżynier, **J. Birkenfeld**, opowiadając ich historię. Powstały więc pod koniec XIX w., w czasie I wojny światowej były ewakuowane do Charkowa i już więcej nie powróciły. W okresie burżuazyjnej Łotwy wegetowały tutaj zakłady remontowe stacji telefonicznych, później produkowano także radioaparaty i różne urządzenia elektryczne. Ale wówczas produkowano tutaj tyle przez cały rok, ile obecnie produkuje się w ciągu jednego dnia. Przed wojną była tylko jedna taśma produkcyjna, dzisiaj jest ich ponad 200 całkowicie zmechanizowanych i zautomatyzowanych.

GŁÓWNA PRODUKCJA ZAKŁADÓW — to stacje telefoniczne oraz radioodbiorniki lampowe i słynne tranzystory „Spidola" jak i „VEF-Transistors-10", eksportowane do 43 krajów. Zwiedzając te za trudniające ponad 10 000 ludzi zakłady, podziwiam doskonałą organizację pracy, wysoki postęp techniczny, będący przede wszystkim zasługą zakładowego instytutu naukowo-badawczego. Już obecnie zakłady przygotowują się do podjęcia jeszcze bardziej skomplikowanej produkcji stacji telegraficznych, a być może także radiowych.

INŻ. J. BIRKENFELD parokrotnie wspomina, iż jego zakłady nawiązały stały kontakt i współpracę z naszymi radomskimi zakładami produkującymi telefony. Ocena tej bratniej współpracy jest bardzo wysoka.

O ILE oczkiem w głowie zakładów VEF jest odbiornik tranzystorowy „Spidola" (na foto), o tyle zakłady radiowe im. Popowa służnie chlubią się swoją „Selgą", doskonale znaną na naszych rynkach i mającą wysoką markę. „Selga" pracuje na 7 tranzystorach i posiada dwa zakresy fal: długie i średnie. Posiada ona wewnętrzną antenę ferrytową, zasilana jest baterią bądź małym akumulatorem, który przy pomocy specjalnego prostownika można ładować wprost z sieci. Aparat ma gniazdko do słuchawek i do zewnętrznej anteny. Osobiście jestem właścicielem „Selgi" i bardzo ją sobie chwalę.

OPRÓCZ „SELGI" zakłady Popowa produkują jeszcze jeden typ radioodbiornika tranzystorowego pn. „Banga". Jest to aparat większy rozmiarami, bardziej precyzyjny, pracujący na 10 tranzystorach i na trzech zakresach fal. Zasilany jest przy pomocy 6 cylindrycznych znormalizowanych baterii. „Banga" jest droższa od „Selgi" przede wszystkim dlatego, iż jest przystosowana do odbioru w warunkach tropikalnych. I jeszcze jedna ciekawostka: zakłady Popowa produkują kieszonkowy odbiornik tranzystorowy pn. „Orbita", ważący zaledwie 34 dkg.

NA TYM JEDNAK nie zamyka się produkcja zakładów im. Popowa. Znane są one w ZSRR, a tak że na licznych rynkach zagranicznych z produkcji doskonałych radioodbiorników lampowych. Do najbardziej poszukiwanych należą: 8-lampowa i 5-zakresowa radiola „Rigonda-Mona", 10-lampowa i również 5-zakresowa „Rigonda-Stereo" i wreszcie 17-lampowa, 7-zakresowa stereradiola z gramofonem oraz dwoma oddzielnymi kolumnami głośnikowymi. Dla pełności profilu produkcji wspomnijmy jeszcze, że tutaj produkuje się również tranzystorowo-lampowe radio samochodowe dla luksusowych „Czajek" i „ZIL-111".

PODOBNIE JAK VEF zakłady Popowa startowały po wojnie bardzo skromnie. To że dzisiaj należą do wysoko cenionych w kraju i za granicą

— to przede wszystkim zasługa ofiarnych i zdolnych kolektywów pracowniczych, które postawiły sobie za ambit znajdować się w czołówce światowej zakładów, parających się produkcją radioodbiorników, telefonów, stacji telefonicznych.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Z dnia na dzień

Spotkanie Kosygin - Johnson

POTWIERDZIŁY SIĘ PRZEWIDYWANIA NIEKTÓRYCH KOMENTATORÓW NA TEMAT MOŻLIWOŚCI SPOTKANIA PREMIERA KOSYGINA, PRZEBYWAJĄCEGO NA SESJI ONZ W NOWYM JORKU, I PREZYDENTA JOHNSONA. NIEWĄTPLIWIE SPOTKANIE TAKIE MOŻE SPEŁNIĆ POŻYTECZNĄ ROLĘ, STANOWIĄC OKAZJĘ DO PIERWSZEGO KONTAKTU OSOBISTEGO OBU MĘŻÓW STANU I DO BEZPOŚREDNIEJ WYMIANY ZDAŃ POZWALAJĄCEJ NA SZCZERĄ WYMIANĘ POGLĄDÓW.

ALE NADMIERNY OPTYMIZM byłby prawdopodobnie przedwczesny. Jeśli chodzi o problem taki na przykład, jak dyskutowane obecnie w ONZ sprawy związane z konfliktem na Bliskim Wschodzie, istnieją między obu głównymi mocarstwami bardzo poważne rozbieżności.

SEDNO SPRAWY leży w tym, że rząd amerykański, czego dowodem jest złożony na sesji projekt rezolucji, nie czyni z wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów ZRA, Syrii i Jordanii, warunku wszelkich rokowań, nie potępia też w tym dokumencie samej agresji. Trudno w takim wypadku wymagać od krajów arabskich, które padły ofiarą w tym konflikcie, aby zaakceptowały rozwiązanie, które z góry daje Izraelowi możność rokowania „z pozycji siły" i jest niewątpliwie jednoznaczne z nagradzaniem napastniczej wojny.

PRAWDOPODOBNIE również inne problemy znalazły się na „porządku dnia" spotkania Kosygin — Johnson, (od będzie się ono także dzisiaj), zwłaszcza problem wojny wietnamskiej i problem nierozpowszechniania broni jądrowej. W obliczu wyraźnego wzrostu potencjału atomowego, czego przykładem jest ostatnia eksplozja chińskiej bomby wodorowej, nabiera to przecież coraz większego znaczenia. Głównym jednak celem spotkania jest sytuacja na Bliskim Wschodzie.

Pozycja prezydenta Johnsona nie należy do najwygodniejszych w tej dyskusji. Chociaż prasa amerykańska powtarza stare argumenty, iż radzieckie propozycje dotyczące rozwiązania konfliktu mają charakter propagandowy, to przeczy temu zarówno jasne stanowisko zajęte przez de Gaulle'a, jak i ostatnia wypowiedź brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Browna. USA pozostały więc w gruncie rzeczy jedynym wielkim mocarstwem, które uporczywie broni niesłusznej sprawy, wbrew logice i wbrew wymogom sprawiedliwości.

(Z. ART.)

Karpie - tuczniki

BERLIN PAP. Przedsiębiorstwo połowów śródlądowych NRD ogłosiło reklamacyjną dla hodowców karpi wiadomość, że istnieje praktyczna możliwość tuczenia karpi przez cały rok. Jak wiadomo, karpie w ciągu zimy prawie nie rosną, gdyż w tym okresie niemal zupełnie nie przyjmują pożywienia. Rybacy NRD zbudowali specjalne urządzenie, które pozwala zimą ogrzewać wodę, a tym samym uzyskiwać przyrost wagi karpi.

Myśli tygodnia

TABU

„Wszelkie tabu pozbawiają wolności, ponieważ ograniczają ciemniaterne prawo do stawiania pytań".

Socjolog z Tybingi — prof. ROLF DAHRENBERG

ROZRYWKI BEZ UBEZPIECZEŃ

„W ogóle nie wchodzi w rachubę, aby ubezpieczenia socjalne zwracały koszty pigułek antykoncepcyjnych. Za samochody również nic się nie zwraca, a jedno i drugie służy rozrywce".

Prezydent Francji — CHARLES DE GAULLE

NIEWYPAŁ OCENY

„Przez intuicję rozumie się zdolność pewnych ludzi do błyskawicznej, lecz fałszywej oceny sytuacji".

Dramaturg szwajcarski — FRIEDRICH DUERREMATT

Zebrał (jas)

Gdzie jest burmistrz?

W AMERYKAŃSKIM miasteczku Davis, w stanie Zachodnia Wirginia (900 mieszkańców) nie można znaleźć amatora na stanowisko burmistrza: w wyborach, które tam się ostatnio odbyły nie wystawiono oficjalnie ani jednej kandydatury! Głosujący wpisywali więc na kartkach wyborczych dowolne nazwiska mieszkańców miasta, jednakże żaden z tych, którzy dostali znaczniejszą ilość głosów, nie wyraził chęci objęcia urzędu.

Obowiązki burmistrza miasta Davis pełniła przez ostatnie trzy miesiące pani Anita Barton, jednakże wystawiła ona swoją kandydaturę na stanowisko sędziego miejskiego — i została wybrana. (jo)

Ekstradycja Franza Stangla

ZBRODNIARZ hitlerowski Franz STANGL został 23 bm. przetransportowany z Brazylii do NRF — zgodnie z decyzją brazylijskich władz sądowych.

Na zdjęciu: Franz Stangl (z prawej) podczas przejazdu samochodem policyjnym na lotnisko w Rio de Janeiro.

(CAF-Unifax)

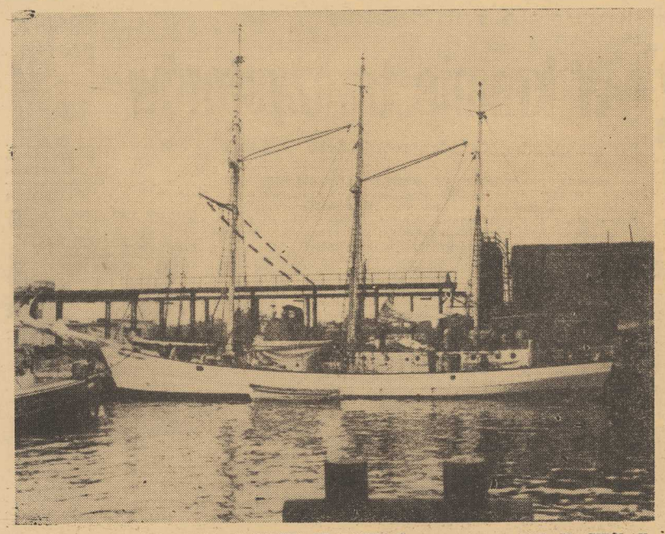

SMUKŁA SYLWETKA „ZAWISZY CZARNEGO..." FOT. ST. CIEŚLAK

Na spotkanie z tajemniczym światem

Nowy statek Piccarda

GOLFSTROM PONIESIE PX-15 NA GŁĘBOKOŚCI OD 200 DO 600 M.

ZA ROK rozpocznie się pasjonująca wyprawa pod kierownictwem człowieka „największych głębi świata" — Jacquesa Piccarda. Warto przypomnieć, że Jacques, syn pioniera balonowych wypraw stratosferycznych, osiągnął w 1960 r. na pokładzie batyskafu „Triest" głębokość prawie 11 km. Jest to rekord już nie do pobicia, gdyż statek Piccarda osiadł na dnie najniżej położonej rozpadliny morskiej.

W CIĄGU 40 dni w specjalnie skonstruowanym podwodnym statku-obserwatorium niesionym Golfstromem, 6 członków wyprawy płynąć będzie tym razem na głębokości od 200 do 600 m. Ta niezwykła, a po raz pierwszy podjęta, podróż naukowa ma przede wszystkim na celu zbadanie świata zwierzęcego, bogato występującego w Prądzie Zatokowym. Podwodna trasa prowadzić będzie wzdłuż zachodnich brzegów Północnej Ameryki, od Florydy — aż po kanadyjską strefę morską, na wysokości Halifaxu.

Budowane przez Piccarda podwodne obserwatorium, oznaczone kryptonimem PX-15, odznaczać się będzie niezwykłą stabilnością: odpowiednio wyważone, będzie mogło bez żadnych korektur unosić się bezszelestnie na tej samej głębokości. W ten sposób statek stanie się niejako integralną częścią oceanu, umożliwiając obserwacje podwodnej fauny w naturalnych warunkach.

Różne prędkości Prądu Zatokowego i częste jego odchylenia od ogólnego kierunku, sprawią, że samodzielne, dokładne określanie każdorazowej pozycji statku-obserwatorium stanie się niemożliwe. Stąd konieczność nawodnej eskorty w postaci statku towarzyszącego. Załoga tego statku porozumiewać się będzie z ekipą Piccarda przy pomocy telefonu ultradźwiękowego, a także wylawiać wyrzucane na powierzchnię pojemniki, zawierające pilną korespondencję, dokumentację, negatywy filmów naukowych itp.

Zoologowie podwodnego laboratorium będą mieli do rozwiązania wiele zagadek. Jedną z nich, przykładowo, warto przytoczyć: Otóż podczas wojny nie raz zdarzało się, że okręty, wyposażone w sondy akustyczne dla wykrywania łodzi podwodnych, musiały nagle się zatrzymywać. Obliczenia nawigacyjne i mapy morskie wykazywały, że statek znajduje się na wodach o głębokości np. 1000 m, tymczasem sonda akustyczna sygnalizowała głębokość zaledwie 100 m. Sprawa wreszcie się wyjaśniła: owym nieznanym, tajemniczym „dnem" były wielkie skupiska planktonu, od których odbijały się fale akustyczne. Nikt jednak dotychczas nie zbadał, co powoduje skupianie się milionów drobnych organizmów wodnych i w jaki sposób to się odbywa. Wiadomo tylko, że te planktonowe „wyspy", wynurzają się nocą na powierzchnię, a rankiem opadają na głębokości do 300 m.

Wyposażając PX-15 w przyrządy obserwacyjne, Piccard sięgnął po pomysły, graniczące z fantastyką. I tak np. miniaturowemu nadajnikowi telewizyjnemu, połączonemu z reflektorem, nadano kształt ryby. Całość stanowi swego rodzaju najmniejszą na świecie łódź podwodną, zdalnie kierowaną. — Cóż za wspaniały film będzie można otrzymać, jeżeli tę przynętę połknie rekin — mówi Piccard.

Tak więc latem 1968 r. ważące 130 ton podwodne laboratorium zanurzy się w wody Zatoki Meksykańskiej i niesione Golfstromem popłynie na spotkanie z tajemniczym światem podmorskiej fauny. (j.m.)

Rzymskie tradycje — polska współczesność

Patronaty formą morskiego wychowania

W KAŻDEJ ENCYKLOPEDII można znaleźć definicję słowa „patron", „patronat". Oznacza to — krótko mówiąc — opiekę, pewnego rodzaju kuratelę. Pojęcie „patron", „patronat" wywodzi się z czasów rzymskich, kiedy to malUczcy oddawali się pod opiekę możnym.

INSTYTUCJA patronatów jest znana i w Szczecinie, zwłaszcza we flocie handlowej, choć oczywiście pod pojęciem tym rozumiemy zupełnie inną treść. Instytucja szczecińskich patronatów ma także swoją historię, choć nie tak starą jak rzymska. Historia ta rozpoczęła się gdzieś przed dziesięcioma laty, kiedy to miasta, których nazwami obdarzono statki szczecińskiego armatora — PŻM — postanowiły nawiązać ze swymi pływającymi imiennikami ścisłą więź i roztoczyć nad załogami swego rodzaju opiekę.

Na szerszą skalę instytucja patronatów zaczęła się rozwijać pod koniec lat pięćdziesiątych, kiedy to z funduszów antyczarterowych, PŻM zakupiła serię starych trampów typu „Liberty" i „Empire". Statkom tym — jak pamiętamy — nadano nazwy śląskich hut i kopalń. Dumni z posiadania pływających po morzach i oceanach imienników, górnicy i hutnicy szczególnie aktywnie włączyli się do akcji patronackiej, nadając jej wspólnie z załogą Polskiej Żeglugi Morskiej nowy sens. Polegało to na tym, że „platoniczną miłość" uznano za niewystarczającą formę patronatu, postanowiono natomiast naprawdę rozwinąć ścisłą współpracę, wzajemnie się poznawać, szerzyć wiedzę w środowiskach Śląska o morzu i flocie handlowej, a we flocie o Śląsku, jego gospodarce i ludziach.

PÓŹNIEJ PRZYSZŁY nowe serie statków — miast, przyszły „Ziemie", „zawody". Wzorem „hut" i „kopalń" patronaty przybrały formę naprawdę ścisłych kontaktów między załogami statków — imienników a społeczeństwami miast, ziem i zakładów. Lubelska Miejska Rada Narodowa podjęła nawet uchwałę, nadającą m/s „Lublin" status dzielnicy tego miasta. Lublin i inne miasta oraz województwa ufundowały swoim imiennikom wystroje plastyczne, czasami wartości po kilkadziesiąt i kilkaset tysięcy złotych. Wiele statków naszego armatora jest dzisiaj jakby pływającymi wystawami, prezentującymi za granicą i w portach krajowych swoje miasta i zakłady patronackie. Zresztą niektóre zakłady przemysłowe wykorzystują pływających imienników jako ruchome reklamy swoich wyrobów. Bydgoskie Zjednoczone Zakłady Rowerowe ufundowały na statki rowery swojej produkcji, marynarze jeżdżą nimi na przejażdżki, reklamując nasze nowoczesne bicykle. Inne przedsiębiorstwa, patronackie urządziły na statkach imiennikach małe wystawy swoich wyrobów.

JEST TO OCZYWIŚCIE jedna dobra strona patronatów. Chcialbym jednak szerzej zająć się drugą stroną, niemniej korzystną, może nie dla eksportu czy reklamy, ale dla morskiego wychowania polskiego społeczeństwa, wychowania o którym wiele się mówi, znacznie mniej jednak robi, przynajmniej w sposób skoordynowany. Gdyby ktoś wziął mapę Polski i przeciągnął czerwone kreski z macierzystego portu statków szczecińskiego armatora do siedzib patronatów, to właściwie ogarnęlibyśmy cały kraj. Dziesiątki tysięcy ludzi pracuje w ruchu patronackim, setki tysięcy interesuje się nim, interesuje się „swoimi" statkami, co robią, gdzie pływają, jak żyją ich załogi. Co jakiś czas, przy różnych okazjach i bez okazji do miast małych i dużych przyjeżdżają delegacje marynarzy z wizytą do patronów, opowiadają o swoich rejsach, o pracy floty i jej znaczeniu dla gospodarki kraju. Co jakiś czas do Szczecina przyjeżdżają delegacje miast i zakładów patronackich, zwiedzają swoje statki, poznają pracę portu i innych przedsiębiorstw gospodarki morskiej. Bez przerwy trwa wymiana listów i pocztówek między marynarzami a dziećmi ze szkół w miastach patronach, poczta przynosi dla dzieci paczki z podarunkami, czasami jest to kilka kilogramów pomarańcz, częściej jednak jakieś ludowe pamiątki z krajów i portów, do których statek zawijał w ostatnim rejsie, spreparowane ciekawe ryby i żyjątka morskie.

Dzięki prasie, która w wielu regionach kraju aktywnie włączyła się do akcji patronackiej — szczególnie aktywne są tu gazety bydgoskie i lubelskie — społeczeństwa tych miast i województw systematycznie są informowane o dorobku ich statków, oraz całej gospodarki morskiej. Co ważniejsze — są informowane nie tylko z okazji Dni Morza, ale na co dzień, na bieżąco.

WYROSŁA WIĘC niepostrzeżenie ogromna siła, prowadząca pożyteczną pracę wychowania morskiego społeczeństwa w głębi kraju, wychowania ludzi, którzy wciąż jeszcze zbyt mało wiedzą o roli i znaczeniu morza dla ekonomiki kraju, dla gospodarki poszczególnych regionów Polski.

JEST PONOĆ W POLSCE kilka organizacji, w statutach których przewidziano prowadzenie propagandy morza, morskiego wychowania obywateli. Do organizacji takich zaliczają się: Liga Obrony Kraju i działający przy niej Klub Marynistów, TRZZ oraz Ogólnopolski Komitet Obchodów Dni Morza. W miarę jednak obciążania LOK zadaniami w dziedzinie obronności kraju organizacja ta coraz mniej miejsca poświęca sprawom morza, zaś Klub Marynistów jest raczej skromniutką przybudówką, skupiającą wąskie grono twórców. TRZZ sprawami popularyzacji gospodarki morskiej nie zajmuje się prawie wcale, natomiast Ogólnopolski Komitet Obchodów Dni Morza — jak sama jego nazwa wskazuje — podejmuje szerzej popularyzację morza i gospodarki morskiej z okazji tego tradycyjnego już u nas święta.

W TEJ SYTUACJI praktycznie instytucje patronackie są jedyną siłą, która systematycznie, co dnia prowadzi propagandę morza, lepiej lub gorzej wychowuje społeczeństwo ludowe w duchu rozumienia i doceniania morza dla naszego kraju. Prowadzi tę pracę, choć nie jest siłą zorganizowaną, ani kierowaną centralnie. Nie ma tu zarządzeń, okólników ani wytycznych, jest dobra wola ludzi różnych profesji i zamiłowań, jest rozumienie potrzeby morskiego wychowania społeczeństwa.

JEŻELI WIĘC PATRONATY rozrosły się do tak olbrzymich rozmiarów, jeżeli ogarnęły prawie cały kraj, to może warto byłoby podjąć jakieś wysiłki, które dopracowadziłyby do jakiejś ogólnokrajowej koordynacji, przynajmniej do luźnego powiązania patronów w jakaś federację, towarzystwo, nazwijmy — Miłośników Morza...? Logiczne chyba jest, że z inicjatywą — jeżeli propozycja zostałaby przyjęta — powinien wyjść Szczecin, który zmodyfikował rzymskie tradycje, przystosowując je do współczesnych polskich potrzeb.

A. KILNAR

Wysoka pozycja Polski w badaniach morza

SUKCESY polskiego przemysłu okrętowego (4 miejsce w eksporcie statków) — konstruktorów okrętowych, szybki rozwój żeglugi, portów i rybołówstwa przyczyniają się do wzrostu pozycji naszej gospodarki morskiej w świecie.

W OSTATNICH LATACH wzrosła również poważnie rola i udział naszej nauki w dziedzinie wszechstronnych badań morza.

OTO KILKA PRZYKŁADÓW. Na ostatnim Światowym Kongresie Oceanograficznym w Moskwie, w którym uczestniczyło blisko 2 tys. oceanografów z kilkudziesięciu krajów, liczna grupa polskich naukowców przedstawiła 28 referatów, co dało nam czwarte miejsce wśród uczestniczących państw. Również pod względem liczebności nasza delegacja uplasowała się na czwartym miejscu. Polscy naukowcy: prof. dr K. Demel i prof. dr M. Słomianko przewodniczyli specjalistycznym sekcjom. W obradach sekcji poświęconej hydrografii Bałtyku na 9 wygłoszonych referatów aż 7 zostało opracowanych przez naszych naukowców.

Wysoko oceniani są polscy naukowcy biorący udział w pracach Międzynarodowej Rady Badań Morza, mająca swą siedzibę w Kopenhadze. W czasie ostatniego posiedzenia wygłoszono 20 referatów opracowanych przez naukowców polskich. Prof. dr Walerian Cieglewicz z MIR w Gdyni wybrany został na zaszczytne stanowisko pierwszego wiceprzewodniczącego Rady.

Polscy naukowcy reprezentowani są licznie w pracach Komisji Rybołówstwa Północno-Wschodniego Atlantyku w Londynie, Komisji Rybołówstwa Północno-Zachodniego Atlantyku w Montrealu. Biorą również aktywny udział w pracach Międzynarodowej Komisji Oceanograficznej oraz Naukowej Komisji Badań Oceanograficznych w Paryżu zrzeszającej organizacje naukowe i naukowców.

Polska jest również mocno reprezentowana w jednej z ważniejszych, specjalistycznych organizacji ONZ jaką jest Komitet Rybołówstwa przy FAO. W skład tego komitetu, kierującego ogólnoświatową polityką rybacką, wchodzi m. in. doc. dr T. Dąbrowski — dyrektor MIR w Gdyni. W gronie 15 uczonych wchodzących w skład Komitetu Doradczego Badań Morza przy FAO znajduje się m. in. prof. dr W. Cieglewicz.

TV

Smutne pienia

TRWA opolski festiwal piosenki, a dzięki TV uczestniczy w nim bez mała, na szczęście tylko w charakterze widowni, cała Polska. Ostatecznie nie każdy rodzi się wokalistą, co zresztą łacno można było zauważyć śledząc przebieg pierwszego (o nim to tylko, ze względów technicznych możemy tu dziś pisać) telewizyjnego przekazu. Prezentowano nowe polskie piosenki, kandydatki do laurów Opola 67, prezentowano także, obok „starej gwardii" nowe głosy i twarze. Poza nielicznymi wyjątkami były to debiuty żenująco słabe, świadczące nie tylko o bezkrytycyzmie samych zainteresowanych ale chyba także i komisji kwalifikacyjnej. A piosenki? Było ich aż 36, znacznie więcej niż wykonawców, tak iż niektórych musieliśmy słuchać i oglądać po dwa razy co przy zalewie sentymentalizmu i łzawych tekstów było prawdziwą próbą odporności nerwowej i wytrzymałości telewidzów. Jak się dowiaduję wielu z nich jednak, mimo „podpierania się" kawą, zmożył sen, którego nie potrafił przerwać nawet, wprowadzający nieco życia na festiwalową arenę Czesław Niemen ze swoim „protest songiem", jak najbardziej zresztą na czasie. Zresztą także dwa młodzieżowe zespoły (obok akompaniujących Niemenowi „Akwarel" — „Czerwone Gitary" i „Czerwono-Czarni" dostroiły się do ogólnego nastroju, przy czym „CG" zademonstrowały w pierwszej swej piosence tekst na żenującym poziomie. Pozytywy? Przyjemna, nastrojowa kompozycja którą śpiewała bardzo ładnie Fryderyka Elkana, kilka dobrych tekstów Wojciecha Młynarskiego (sam autor jednak nie występował), miła, bezpretensjonalna wokalistka z Rzeszowa, oraz dysponująca ciekawym głosem K. Baranowska („Zapominamy się").

TECHNICZNA STRONA telewizyjnej transmisji z pierwszego dnia pozostawiała wiele do życzenia. Przede wszystkim zawodziła, przy tego rodzaju imprezie odgrywająca pierwszoplanową rolę, stro na dźwiękowa. Kłopoty z mikrofonami, miksowaniem i barwą dźwięku odbierały połowę walorów interpretacyjnych. Także praca kamerzystów i reżysera, ponad to że była poprawna w wypracowanym już szablonie (plan ogólny sceny, zbliżenie wykonawcy, zbliżenie głowy wykonawcy i da capo al fine), nie mogła wzbudzić zachwytów.

• • •

WCZORAJ odbyły się w Szczecinie uroczystości z okazji Dni Morza — telewizja naszego miasta w minionym tygodniu prezentowała krajowej widowni dwie, zbliżające morze i jego problemy do „szczurów lądowych" pozycje — całkowicie morską „Eurekę" i „Mosty przez Bałtyk". Co by się dobrego o tych programach nie rzekło, wydaje się, iż znakomitą propagandą morza, nie tylko od strony jego wczasowych walorów, powinien być zbliżający się turniej miast Świnoujście — Kołobrzeg którego dwugodzinną transmisję zaplanowano na niedzielę 2 lipca. Czekamy z niecierpliwością.

VOX

Sport odważnych

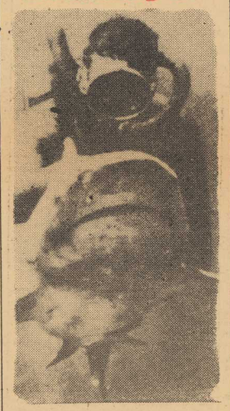

REKINY „ZAMBESI" należą do najniebezpieczniejszej odmiany tych groźnych drapieżników — toteż polowanie na nie wymaga wielkiej odwagi. Nasze zdjęcie przedstawia płetwonurka któremu udało się upolować rekina „Zambesi" w wodach przybrzeżnych wyspy Salisbury (Afryka Płd.).

(CAF)

Mikrobaedeker Szczeciński

Dworzec morski i kolonijny

BYĆ W SZCZECINIE i „nie zaliczyć" wycieczki po porcie — to jeszcze gorzej niż być w Rymie i nie widzieć papieża. Bowiem papież udziela audiencji krótko i od czasu do czasu, natomiast audiencję w porcie szczecińskim można sobie zafundować za parę złotych w każdej dowolnej godzinie turystycznego dnia, bez względu na pogodę.

„W celu zwiedzania portu zajmujemy miejsce na statku" — stwierdza całkiem słusznie przewodnik po województwie szczecińskim na stronicy 67. Informację tę możemy troszeczkę uściślić dodając, że w celu zajęcia miejsca na statku musimy zaopatrzyć się w odpowiedni bilet. Odpowiedni bilet (na wycieczkę jedno lub dwugodzinną) otrzymamy po wręczeniu odpowiedniej kwoty w kasie dworca morskiego przy ul. Jana z Kolna.

Szczeciński dworzec morski ustępuje pod względem popularności dworcowi morskiemu w Gdyni, który znany jest, przynajmniej z widzenia, większości śródlądowych obywateli PRL, przede wszystkim z tego, nieistotnego w gruncie rzeczy, powodu, że jest przedwojenny, duży, no i że przy jego nabrzeżu cumuje „Batory". Ustępując dworcowi gdyńskiemu na odcinku transatlantyków, dystansuje go dworzec szczeciński na wielu innych, nie byle jakich, odcinkach. Przede wszystkim dworzec szczeciński jest jedynym (a zatem i największym) nie tylko w Polsce lecz w całej Europie środkowo-wschodniej dworcem morskim i ...kolonii nym! Tutaj właśnie, na zadziwiająco skromnej ilości metrów kwadratowych powierzchni, udało nam się dokonać dzieła zaiste godnego uwagi. Z jednej strony nasi, spragnieni kontaktu z romantycznym żywiołem, rodacy a tak że pasażerowie dewizowi, wypływają w morskie rejsy, z drugiej zaś — odjeżdżają na letnie kolonie nasze kochane dziatki. Bowiem nasz dworzec morski jest jednocześnie naszym dworcem autobusowym i wilki morskie z Żeglugi Szczecińskiej funkcjonują tu w braterskiej koegzystencji z Czarusami kierownicy spod znaku PKS.

Pasażerowie, korzystający z usług obydwu znakomitych przewoźników, mają do dyspozycji nieuwielką poczekalnię, którą zaprojektowano z troską o dobrą kondycję turysty, eliminując doszczętnie ławki i tym podobne urządzenia. Na dworcu znajduje się także sala restauracyjna z bufetem, gwarantująca odpowiednie zaopatrzenie klientom. Żeglugi, skłonnym do zapadania na morską chorobę. Poza tym z peronu dworca mamy całkowicie gratisową okazję obejrzenia niepowtarzalnego, absolutnie morskiego pleneru. Na pierwszym planie — flota złożona z sędziwych, rdzą pokrytych „liberciaków", weteranów atlantyckich konwojów II wojny światowej i zasłużonych trampów zachodnio-afrykańskiej linii PŻM, którzy wiek emerytalny pracowicie spędzają w prozaicznej lecz jakże społecznie użytecznej służbie Polskich Zakładów Zbożowych w charakterze pływających magazynów. Na planie drugim (spojrzenie, proszę wycieczki, kierujemy ciut-ciut w lewo) widzimy osiemnastokondygnacyjny elewator Ewa — najwyższy budynek miasta Szczecina. Plan trzeci składa się z prostej i surowej mozaiki dźwigów, masztów, kominów oraz zieleni. Całość, rzecz jasna, okolona jest — jak powiadają poeci — błękitna tafla wody...

Komu tej dawki morskości za mało — niech staje w kolejce do kasy i pcha się po prawie na „Lillę Wenedę" lub którąś z innych bohaterek Słowackiego. Szczęśliwej podróży!

B. CHOCIANOWICZ

„Szczęściarz"

— A jednak jestem w lepszym niż ty położeniu — bo nie palę...

Krzyżówka nr 23

POZIOMO: 2. Wielki poemat bohaterski, 5. Kamień szlachetny w kolorze złoto białym, 7. Kwitnie w lipcu, 8. Odłam partii, stronnictwo, 11. Nazwa tygodnika studenckiego, 13. Jedno z wielkich mocarstw, 15. Przedsionek portu, 17. Kłoda, 18. Często używana nazwa kin i restauracji, 19. Sąsiadka Korsyki, 20. Szum, hałas, 21. Potrawa dla niemowląt i chorych, 23. Mieszkanie lisa, 24. Pył węglowy, 25. Nocne „filmy", 28. Piłka poza linią boiska, 30. Szpilki sosnowe, 32. Żuraw portowy, 33. Materiał opatrunkowy, 34. Podarowa ła Tezeuszowi kłębek nici.

PIONOWO: 1. Przełożony klasztoru, 2. Duszek leśny, 3. Broń drzewcowa kłująca, 4. Ta z elementarza, 5. Słowo z dodaniem numeru do oznaczania kolejności kompozycji, 9. Naturalne skupienie minerałów, 10. Zdrobniałe imię żeńskie, 11. Sprawa, omówienie sprawy, 12. Mają szczeble, 13. Postanowienie państwowe, sejmowe itp., 14. Przerwa między aktami, 16. Imię żeńskie, 17. Dywan, makata, 21. Koło, 22. Pasta do obuwia lub ptak, 26. Prąd rzeki, 27. Owoc południowy, 29. Wargi, 30. Płynie przez Gniewkowo, 31. Nabrze że portowe w Szczecinie.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w terminie do 7 lipca br. z adnotacją na kopercie „Krzyżówka nr 23".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 21

POZIOMO: Propan, zapora, reflektor, kres, teza, krowa, lenno, fałsz, rebus, Gaja, lina, Antwerpia, letarg, imadło.

PIONOWO: Plakat, pies, płot, armata, rezon, refleksje, reżyseria, konar, Araks, tygiel, zbieg, kładno, ansa, lipa.

Nagrody książkowe otrzymują: Wanda Nanowska — Goleniów, ul. Jedn. Narodowej 7, Bogdan Siejko — Szczecin, ul. Malczewskiego 15—11 i Kazimierz Jamroszka — Szczecin, ul. Domańskiego 2-a.

Nagrody przesimy odebrać w redakcji, pl. Hołdu Pruskiego 8, III piętro, pokój nr 53.

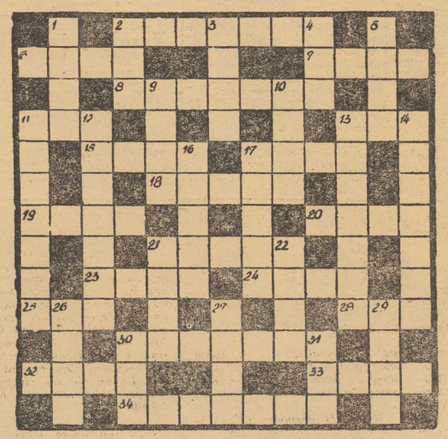

CZY POLACY LUBIĄ RYBY, czy gospodynie domowe chętnie je sporządzają i czy handel stwierdza rynkowy handy cap temu artykułowi — oto właściwy sens ankiety przeprowadzonej w kwietniu przez ZSS „Społem".

Obecnie opracowano wyniki tych badań. Miały one miejsce w 8 województwach. Odpowiedzi udzielało 1520 respondentek.

Okazało się, że blisko 34 proc. kobiet podaje rybę do obiadu przynajmniej raz na tydzień, blisko 21 proc. częściej, tylko 23,5 proc. — od czasu do czasu.

Najczęściej ryby trafiają na stół w rodzinach o średnich dochodach, gdzie na jedzenie wydaje się miesięcznie około 2 tys. zł. Poniżej tego standardu ryba jest mniej popularna.

Największym powodzeniem u respondentek cieszył się dorsz. Na drugim miejscu znalazł się karp, następnie kolejno śledź i karmazyn.

Dalsze pytania dotyczyły form sprzedaży ryb. Ponad 70 proc. ankietowanych opowiedziało się za specjalistycznymi sklepami. Natomiast — tak ongiś popularne — targowiska rybne mają niewielu zwolenników (4 proc.).

Większość gospodyń ceni sobie filetowanie ryb (55,1 proc. respondentek), a jeszcze więcej wysuwa dalszy postulat i głosuje za uproszczeniem do sklepów oprawiania ryb jako dodatkowej usługi.

Z ANKIETY autorzy wyciągnęli kilka wniosków. M. in. stwierdzili, że mimo różnych gustów zależnych od tradycji, podniebienia, kieszeni itd. ryba cieszy się wzięciem, wszelako dalszy wzrost jej popularności zależy od dobrej propagandy, ułatwień w sporządzaniu (patroszenie w sklepie), a przede wszystkim od dobrej organizacji dostaw i zaopatrzenia. Szczególnie podkreślamy ten ostatni wniosek. Bo na nic zda się reklama, udogodnienia usługowe, ankiety, i badania, jeśli ryba do sklepów będzie trafiać nieregularnie, jeśli po ten towar trzeba będzie czekać w kolejce. (j)

Ekonomia na co dzień

A·GDY·W·NIEDZIELE·WOLNY·MAMY·CZAS...

WIESŁAW MANIAK

◇ Kłobukowska ◇ Kirszenstein ◇ Maniak

Wspaniałe rezultaty „polskich błyskawic"

Już po raz 13 wielu czołowych lekkoatletów Europy stanęło na starcie tradycyjnych zawodów o Memoriał Janusza Kusocińskiego — wielkiego sportowca i patrioty, który przed 27-laty zamordowany został w Palmirach przez hitlerowskich okupantów. Tym razem ta największa doroczna w Polsce impreza lekkoatletyczna odbywa się w Poznaniu. Startuje w niej blisko 400 zawodniczek i zawodników z 18 krajów.

TEGOROCZNE zawody memoriałowe mają szczególne znaczenie dla jego uczestników. Są one bowiem w szeregu konkurencjach eliminacjami przed meczem Europa — Ameryka.

Przed rozpoczęciem zawodów odbyła się podniosła uroczystość przyznania JANUSZOWI KUSOCIŃSKIEMU Krzyża Walecznych, nadanego mu pośmiertnie przez Radę Państwa na wniosek Zarządu Głównego ZBoWiD. Sekretarz generalny ZBoWiD Kazimierz Rusinek, przekazał to wysokie odznaczenie prezesowi PZLA Henrykowi Krzemińskiemu.

ZAWODY rozpoczęły się b. pomyślnie dla naszych reprezentantów, pierwszą ich zwyciężczynią została Czesława Dominiak-Nowakowa, która wygrała bieg na 400 m, poprawiając o 0,5 sek. rekord Polski. Jej rezultat — 54,8 to już wynik klasy międzynarodowej.

Radosną niespodziankę poznańskiej publiczności sprawiła Daniela Jaworska z AZS (Poznań). W silnej konkurencji czołowych oszczepniczek europejskich, walczących o prawo startu w meczu z Ameryką zajęła ona 1 miejsce świetnym rezultatem 57,30, zaledwie o 47 cm gorszym od ustanowionego w 1960 roku przez Urszulę Figwer rekordu Polski. Poznaniankа pokonała aż o 5 m rekordzistkę świata, reprezentantkę ZSRR Gorczakową.

„GWOŹDZIEM" pierwszego dnia zawodów były pojedynki sprinterskie na dystansie 100 m. Nic dziwnego, bowiem do Poznania przyjechali najszybsi z wielu krajów europejskich oraz doskonali reprezentanci Kuby. Padły rewelacyjne wyniki. Na 100 m kobiet Ewa **Kłobukowska** i Irena **Kirszenstein** uzyskały wyniki lepsze od rekordu świata 11,0. Niestety rezultaty te nie mogą być zaweryfikowane, ponieważ siła wiatru wynosiła 2,5 m/sek. Jak w wielu ich pojedynkach wynik był ten sam, ale na mecie minimalnie lepsza była Kłobukowska.

Publiczność zgotowała naszym zawodniczkom żywiołową owację, ale nie mniejsze brawa otrzymał WIESŁAW MANIAK za swój rezultat 10,0, który jest równy rekordowi świata. Wynik naszego sprintera nie może być także uznany, ponieważ siła wiatru wynosiła 2,8 m/sek. Marian Dudziak nie ukończył biegu wycofując się na 40 metrze.

WYNIKI TECHNICZNE

KOBIETY:

100 m: — 1. Kłobukowska (Skra Warszawa) 11,0, 2. Kirszenstein (Polonia Warszawa) 11,0, 3. Cobian (Kuba) 11,3.

400 m: — 1. Dominiak - Nowakowa (LKS) — 54,8 (rekord Polski), 2. Ericsson (Szwecja) — 55,0, 3. Lauer - Hinten (Holandia) — 56,0.

Rzut oszczepem: — 1). Jaworska (AZS Poznań) — 57,30, 2) Gorczakowa (ZSRR) — 52,34, 3) Popowa (ZSRR) — 52,28.

Pchnięcie kulą: — 1. Czyżowa (ZSRR) — 17,52, 2. Zybina (ZSRR) — — 16,56, 3. Ciarkowska (Wybrzeże) — 14,76.

MĘŻCZYŹNI:

100 m: — 1. Maniak (Pogoń Szczecin) — 10,0, 2. Montez (Kuba) — 10,2, 2. Romires (Kuba) — 10,2, 4. Giatanazio (Włochy) — 10,2, 5. Jaworski (Energetyk Poznań) — 10,4.

400 m: — 1. Werner (AZS Warszawa) — 46,0, 2. Badeński (Legia) — 46,4, 3. Grędziński (Górnik Wałbrzych) — 47,1,

110 m przez płotki: — 1. Kołodziejczyk (Cracovia) — 14,1, 2. Cornacchia (Włochy) — 14,2, 3. Moralez (Kuba) — 14,5.

Rzut dyskiem: — 1. Edmund Piątkowski (Legia) — 60,36, 2. Zenon Begier (Zawisza) — 60,12, 3. Jerzy Klockowski (Wybrzeże) — 52,45.

Tyczka: — 1. Lehnertz (NRF) — 4,90, 2. Sokołowski (Lotnik W-wa) — 4,90, 3. Osiński (Warta Poznań) — 4.80.

Wielki turniej drużyn podwórkowych

„Syrenka" i „Orzeł" otwierają listę zgłoszeń

W WIELKIM TURNIEJU PIŁKARSKIM DRUŻYN PODWÓRKOWYCH ORGANIZOWANYM WSPÓLNIE PRZEZ SZKOLNY OŚRODEK SPORTU I DZIAŁ SPORTOWY „KURIERA" DLA MŁODZIEŻY SPĘDZAJĄCEJ WAKACJE W SZCZECINIE WPŁYNĘŁY JUŻ PIERWSZE ZGŁOSZENIA.

DOTYCHCZAS zgłosiły się następujące drużyny:

◆ SYRENKA — Al. Wyzwolenia, kapitan Waldemar Bartczak;

◆ ORZEŁ — ul. Potulicka, kpt. Jerzy Zembrzuski;

◆ KORMORANY — ul. Bol. Śmiałego, kpt. Zbigniew Czepan;

◆ DĘBY — ul. Swarożyca, kpt. Janusz Frącik;

◆ SKŁADANKA — ul. Kaszubska, kpt. Stefan Rogowski;

◆ SANTOS — ul. Budziszyńska, kpt. Zbigniew Młynarczyk;

◆ SPARTANIE — ul. Budziszyńska, kpt. Bohdan Zieliński;

◆ ZŁOTE BŁYSKAWICE — Pomorzany, kpt. Marian Jusza;

◆ PORTUGALIA — Kolonia Cegłówka (Stołczyn), kpt. Wiesław Filipowicz.

PRZYPOMINAMY, że dalsze zgłoszenia drużyn przyjmuje sekretariat **Szkolnego Ośrodka Sportu i Turystyki przy ul. Tkackiej 55, II piętro, pokój nr 24, w godz. 8—15.**

W najbliższą środę, 28 bm. w sali wykładowej PZMot przy ul. Tkackiej 55 (parter) odbędzie się odprawa organizacyjno-techniczna kierownictwa turnieju z kapitanami drużyn. (a)

Turniej siatkówki dla nie zrzeszonych

Z OKAZJI Dni Morza Pogoń organizuje turniej siatkówki męskiej dla drużyn nie zrzeszonych. W imprezie mogą brać udział zawodnicy, którzy nie ukończyli 19 lat. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat MKS Pogoń, tel. 381-15. Impreza odbędzie się w dniach: 1—2 lipca na stadionie przy ul. Twardowskiego. Zbiórka uczestników 1 lipca o godz. 15.

UWAGA! W drużynie może grać tylko jeden zawodnik aktualnie zgłoszony do PZPS.

Pływackie mistrzostwa okręgu

W. Wojtakajtis w dobrej formie

Blisko 100 zawodniczek ze Szczecina i Stargardu uczestniczy w pływackich mistrzostwach okręgu szczecińskiego, które w piątek rozpoczęły się na pływalni Pogoni. W pierwszym dniu rozegrano tylko dwie konkurencje: 800 m stylem dowolnym kobiet i 1500 m stylem dowolnym mężczyzn.

DOBRĄ formę wykazał zawodnik stargardzkiego Neptuna **Władysław Wojtakajtis**, który 1500 m przepłynął w czasie 18:32,3 min, a więc o 38 sek. gorzej niż wynosi jego rekord życiowy. Dużą niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca w wyścigu na 800 m przez 13 letnią Mirosławę Wąsik z Arkonii. Zwyciężyła reprezentantka Pogoni Sidorowicz.

Oficjalne otwarcie mistrzostw odbyło się w sobotę. Po inauguracji rozegrano 12 konkurencji. A oto zwycięzcy:

KOBIETY: **50 m st. dow.** 1) Malinowska (Arkonia) — 0:33, 2) Gołąbek (Arkonia) — 0:33,2, **200 m st. klas.** — Dowlaszewicz (Neptun) — 3:01,1, **100 m st. mot.** — Malinowska (Arkonia) — 1:25,8, **200 m st. dow.** — Lewandowska (Neptun) — 2:55,9, **100 m st. grzb.** — Paradowska (Neptun) — 1:19,4, **400 m st. zm.** — Paradowska (Neptun) — 6.10,2.

MĘŻCZYŹNI: **50 m st. dow.** — Pociej (Pogoń) — 0:26,2, **200 m st. klas.** — Szafranek (Neptun) — 2:58,8, **100 m st. mot.** — Lamparski (Arkonia) — 1:09,4, **200 m st. dow.** — Wł. Wojtakajtis (Neptun) — 2:10,2, **100 m st. grzb.** — Penkalla (Arkonia) — 1:10,2, **400 m st. zm.** — Marcinkiewicz (Neptu) — 5.33,4.

Miłą niespodzianką wczorajszych zawodów była dobra postawa młodych zawodników, którzy walcząc bardzo ambitnie zajęli szereg punktowanych miejsc, wyprzedzając swych starszych kolegów.

Dziś o godzinie 10.45 odbędą się pozostałe konkurencje mistrzostw.

Tar.

Piłka nożna

◆ III liga finiszuje

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE w lidze wojewódzkiej zbliżają się do finiszu. Już za dwa tygodnie dowiemy się, która z drużyn awansuje do II ligi. Kandydatów jest aż trzech: obok szczecińskiej ARKONII — dwa kluby poznańskie LECH i WARTA.

Dziś o godz. 17 prowadzący w tabeli LECH spotka się w Stargardzie z kolejową jedenastką BŁĘKITNYCH, o godz. 18 na stadionie w Lasku Arkońskim gra ARKONIA z BUDOWLANYMI Bydgoszcz.

CZARNI wyjechali do Kalisza, gdzie spotkają się z tamtejszą CALISIĄ.

Ostatnie dwie kolejki rozgrywek III-ligowych odbędą się 2 i 9 lipca. Wszystkie mecze rozegrane zostaną o tej samej godz. 17. (a)

◆ Kto zdobędzie awans?

DZIŚ rozegrana zostanie ostatnia seria spotkań o mistrzostwo piłkarskiej ligi okręgowej i awans do ligi wojewódzkiej.

O godz. 17 w Lipianach miejscowa STAL gra z ARKONIĄ I-b, o godz. 18 w Barlinku tamt. POGOŃ z GRYFEM Kamień Pomorski, o godz. 18 w Dębnie miejscowy DĄB z ODRĄ Chojna, o godz. 16 w Pyrzycach SOKÓŁ ze SPARTĄ Gryfice, o godz. 17 w Świnoujściu WKS FLOTA z OSADNIKIEM Myślibórz i wreszcie o godz. 17 w Trzebiatowie miejscowa REGA ze STALĄ — Huta Szczecin.

Spotkanie POGONI I-b z PIONIEREM — jak wiadomo — rozegrane zostało awansem przed meczem ligowym Pogoni I ze Śląskiem. Wynik był remisowy 1:1.

Wg regulaminu do A klasy powinien spaść jeden klub, będzie to jednak uzależnione od wyników ostatnich spotkań w lidze międzywojewódzkiej. (a)

Imprezy sportowe

Godz. 8 — stadion Czarnych przy ul. Chopina — II Woj. Spartakiada Rzemiosła.

Godz. 9 — strzelnica na Turzynie — zawody II ligi strzeleckiej.

Godz. 9.30 — Dom Rybaka — turniej brydżowy.

Godz. 10 — motel „Relaks" — rajd samochodowy Syrenek.

Godz. 10.45 — pływalnia Pogoni — d.c. pływackich mistrzostw okręgu.

Godz. 18 — Lasek Arkoński — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi, Arkonia — Budowlani Bydgoszcz.

W STARGARDZIE odbywa się dziś Woj. Spartakiada Kolarska (początek godz. 9) i mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Błękitni — Lech Poznań (godz. 17).

JOSEPHINE TEY — Tłumaczyła Irena Doleżal-Nowicka

— 67 —

Tak rozmyślając inspektor brał udział w rozmowie i chwalił głośno smażonego pstrąga.

Pod koniec herbaty, kiedy mężczyźni zaczęli palić papierosy, Grant poczęstował również pannę Dinmont, podniosła wtedy brwi w żartobliwym przerażeniu.

— Drogi panie — powiedziała — tu, na rdzennie highlanderskim probostwie? Jeżeli miałby pan ochotę wyjść ze mną nad rzekę i usiąść na kamieniu, to zapalę z największą przyjemnością, ale nie pod tym dachem.

— Z przyjemnością zrobiłbym to, tylko robi się późno, a ja muszę wracać pieszo do Garnie. Jestem państwu bardzo wdzięczny za tak miłe zakończenie pierwszego dnia mego pobytu tutaj. A może pan Lowe przeszedłby się ze mną kawałek? Pogoda jest bardzo piękna.

— Z przyjemnością — odparł Lewantyńczyk i pierwszy wyszedł do hallu. Grant szybko pożegnał się z gospodynią w obawie, że Lamont może mu zniknąć. Znalazł go jednak w hallu. Nakładał właśnie płaszcz nieprzemakalny. W chwilę później przyszła panna Dinmont, która towarzyszyła wujowi w wyprowadzeniu gości z ogrodu. Granta nagle ogarnął strach, że będzie chciała pójść razem z nimi. Nie miał najmniejszej ochoty na scenę z histeryzującą kobietą. W furtce obydwaj mężczyźni odwrócili się, żeby ostatni raz pożegnać pastora i dziewczynę stojących w drzwiach domu.

W milczeniu szli do pierwszego wzniesienia drogi, aż zniknęli z pola widzenia probostwa i znaleźli się na rozwidleniu dróg. Tu Grant zatrzymał się i odezwał:

— Chyba wiecie, Lamont, co chcę powiedzieć?

— O co panu chodzi? — spytał Lamont patrząc na niego z niezmąconym spokojem.

— Jestem inspektor Grant ze Scotland Yardu. Mam nakaz aresztowania pana pod zarzutem zamordowania Alberta Sorrella w kolejce do teatru Woffington, trzynastego marca wieczorem. Muszę ostrzec pana, że cokolwiek pan powie, może zostać zużyte przeciwko panu. A teraz sprawdzę, czy nie ma pan broni przy sobie. Proszę podnieść ręce do góry, żebym pana mógł obszukać.

— Pan popełnił pomyłkę, inspektorze — powiedział Lamont. — Pójdę z panem kawałek, ale niezbyt daleko. O, tylko dotąd. — W tym momencie wyrwał lewą dłoń z kieszeni. Grant oczekując rewolweru podbił mu rękę, ale choć instynktownie zamknął oczy, poznał niebieską pieprzniczkę, która stała na stole w probostwie. Zupełnie bezradny, na wpół oślepiony, kaszląc i prychając usłyszał tylko tupot nóg cichnący w stronie wrzosowiska. Rozpaczliwie usiłował odzyskać panowanie nad sobą. Ale upłynęły co najmniej dwie minuty, zanim widział na tyle dobrze, żeby móc rozpocząć pościg. Przypomniał sobie ów wieczór na Strandzie, i postanowił, że tym razem nie przegra. Nawet człowiek tak zwinny jak Lamont może biec tylko przez określoną ilość czasu. Wyczerpanie ograniczy zasięg jego możliwości uwarunkowany zmęczeniem. Sądząc po kierunku jaki zbiegł wybrał, w momencie wyczerpania znajdzie się w okolicy która da mu znikome szanse dalszej ucieczki. Zresztą jest na tyle bystry, że sam się od razu zorientuje. Najprawdopodobniej więc powtórzy swoją taktykę ze Strandu: przyczai się aż do zapadnięcia ciemności i zawróci, żeby szukać lepszych szans. Rozglądając się ostrożnie wokół na ile pozwalały na to bolące oczy, Grant zaczął iść niewielkim parowem zajęty w pół. Nieco dalej parów obrzeżony był skarłowaciałymi brzozami, a następnie przechodził w mały płaskowyż z rzadka porośnięty bardziej okazałymi brzozami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Teatry

POLSKI — „Paryżanin" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — występy Teatru z Gorzowa g. 19.30; MUZYCZNY — „Dziękuję ci Ewo" g. 19; CYRK „WARSZAWA" g. 15, 19.15; PLECIUGA — „Kotek Protek" g. 17.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Haszek i jego Szwejk" g. 11 — radz. — od lat 14; „Ludzie w hotelu" g. 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 16; poniedziałek: „Haszek i jego Szwejk" g. 10, 12; „Organy" g. 14, 16, 18.15, 20.30 — czeski — od lat 16 — panoram.; KOSMOS (tel. 355-02) — „Rzeka Czerwona" g. 8.40, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 14; poniedziałek: g. 8.40, 11, 13.30, 16, 18.30, 21; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Sami na wyspie" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — NRF — od lat 14; poniedziałek: „Mandrin" g. 11.15, 13.30 — fr. — panoram. od lat 11; „Casanova" g. 16, 18.30, 21 — fr.-wł. — od lat 16; BAŁTYK (tel. 753-35) — „Wielki wyścig" g. 10, 13.15, 16.30, 20 — USA — panoram. od lat 11; (niedziela i poniedziałek); OGRODOWE — „Strzelby Apaczów" g. 21 — USA — od lat 11; DERBY — „Człowiek który zabił Liberty Valance'a" g. 21.15 — USA — od lat 14; POLONIA (tel. 218-34) — „Rio Conchos" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA — panoram. od lat 14; poniedziałek: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; MARS — „Viva Maria" g. 16, 18.15, 20.30 — fr. — od lat 16 — panoram.; FALA — „Złodziej samochodów" g. 13, 15 — radz. od lat 13; „Madame Sane Gene" g. 17, 19 — fr. — od lat 18 — panoram.; ECHO (Krzekowo) — „Grek Zorba" g. 17.30, 20 — USA — od lat 16; MEWA (Żelechowo) — „Kochajmy syrenki" g. 16, 18 — pol. — od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Piętnastoletni kapitan" g. 14, 16 — radz. — od lat 11; „Janosik" g. 18, 20.15 — czeski — od lat 14 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Kontrybucja" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) — „Operacja „Y" g. 17.30 — radz. — od lat 11; „Ostatni zachód słońca" g. 19.30 — USA — od lat 14; BAJKA (Police) — „Wczesnym rankiem" g. 15, 17, 19 — radz. panoram. — od lat 14; 1 MAJ (Żydowce) — „The Beatles" g. 15, 17 — ang. — od lat 14; „Cierpkie głogi" g. 19 — pol. — od lat 16; WISŁA (Goleniów) — „Biedronka" g. 10, 11; „Było nas czworo" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 14; DAR (Stargard) — „Małpia kuracja" g. 12.30; „Matczyne serce" g. 18, 20 — radz. od lat 11 — panoram.; INA (Stargard) — „Dwa pieski" g. 12; „Don Gabriel" g. 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 14; PANORAMA (Stargard) — „Wyprawa odważnych" g. 11; „Kocham cię życie" g. 17; „Mar kiza Angelika" g. 19 — fr. panoram. — od lat 16; MORENA (Ińsko) — „Złoty człowiek" g. 16, 18 — węg. — od lat 12.

PORANKI

DELFIN — „Morska przygoda" g. 10; BAŁTYK — „Zajączek" g. 9; POLONIA — „O gałgankowym smoku" g. 10, 11, 12; MARS — „101 dalmatyńczyków" g. 11.30 — od lat 7; FALA — „Utracona korona" g. 12; ECHO — „Błękitny kaczorek" g. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Człowiek idzie za słońcem" g. 12; HUTNIK — „Babcia, dziadkowie i ja" g. 12; PRZYJAŹŃ — „Noc niespodzianek" g. 12; 1 MAJ — „Artysta do wszystkiego" g. 12; MEWA — „Cyrk" g. 11; BAJKA — „Zabłąkani w lesie" g. 11.15.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — dansing g. 20; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Kobiety" g. 18, 20 — radz. od lat 14 — panoram.; PIWNICA — Al. Niepodległości 19 — bajki filmowe i filmy oświatowe g. 15; dansing g. 18; ROBOTNICZY — Bob. W-wy 34 — uroczyste zakończenie „Popołudnia Nastolatków" g. 15—19; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — „Słuchamy nowych nagrań z płyt i magnetofonu" g. 19;

Wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX w., renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 10—16; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, „Morze" — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach MPZ g. 10—16; BWA — Staromłyńska 27 — malarstwo St. Bieńkowskiej — A. Pohoreckiego, M. Purczyńskiego g. 10—16; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — grafika B. Krasnodębskiej - Gardowskiej.

Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7; II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 9—14; PORADNIA OGÓLNA — Al. Jedn. Narodowej 12 — g. 10—14; SP. LEKARZY SPECJALISTÓW — Woj. Pol. 42 — wizyty domowe całą dobę (tel. 86-01).

APTEKI

NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel 240-68; NR 33 — pl. Grunwaldzki 41 — tel. 345-51; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41; NR 10 — (Glinki), NR 1 (Dąbie), NR 12 (Podjuchy).

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 3 — Krzywoustego 9 — g. 15—20; NR 4 — Al. Wyzwolenia 8 — g. 10—15.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

9.45 Program dnia, 9.50 Film „Witajcie, wstęp wzbroniony", 11.05 Polska Kronika Filmowa, 11.15 Dziennik TV, 11.25 Film z serii „Eglocjanie" — „Dom Faraonów", 12.20 „Śpiewamy i tańczymy", 13 „Przemiany", 13.30 „W starym kinie", 14.30 Teatr Młodego Widza — „Zapałka na zakręcie", 16.05 „Ludzie i zdarzenia", 16.20 Studio 63 — „Erotyki polskie", 17.10 Słownik wyrazów obcych, 17.30 Sprawozdanie z zawodów l.a. o Memoriał J. Kusocińskiego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.15 V Festiwal Piosenki, 22.05 Niedziela sportowa, 22.25 Szczecińska kronika sportowa, 22.30 Program, melodia na dobranoc.

PONIEDZIAŁEK

16.50 Informacje i program dnia, 16.55 Dziennik TV, 17 „Przygody Gapiszona", 17.10 Film pol. „Tchórz", 17.30 Magazyn „Bryza", 17.55 TV magazyn postępu technicznego, 18.25 Kino krótkich filmów, 18.55 Z cyklu „Inwestycje", 19.20 Dziennik TV, 20.05 Reportaż filmowy „Kto ma rację", 20.25 Teatr TV „Tak jest — jak się państwu zdaje", 22.05 „Na półkach księgarskich", 22.15 Dziennik TV, 22.30 Program, melodia na dobranoc.

PROGRAM BERLIŃSKI

8.15 Omówienie programu, 8.20 Gimnastyka, 8.30 Lekcja rosyjskiego, 9 Kronika, 9.35 Lekcja angielskiego, 10 Widowisko dla dzieci — „Księżniczka i świniopas", 11 Z reporterami w drodze, 12 Wiadomości, 12.05 Program dla wsi, 13 „Niedzielne rozmowy", 13.30 Prognoza pogody, 14 Wiadomości, 14.05 Piosenki żołnierskie, 14.30 Widowisko dla dzieci, 15 „Czego sobie życzysz", 15.55 Wiadomości, 16 Program z Rostocku — „Miasto nad morzem", 16.30 Komedia filmowa — „Brawo, Jurek", 17.45 Wiadomości, 18 Sport, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19.30 Kronika, 20 Film kryminalny — „Śmiejący się anioł śmierci", 21.20 Muzyka dla ciebie, 22 Wiadomości, 22.05 Sport.

PONIEDZIAŁEK

8.45 Omówienie programu, 9.30 Gimnastyka, 10 Kronika, 10.35 Sztuka TV „Teściowa", 11.45 Muzyka dla ciebie, 15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 15.30 Magazyn motoryzacyjny, 16 Piosenki żołnierskie, 16.30 Widowisko dla dzieci, 17 Film radz. — „Powrót Weroniki", 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Nowości nauki i techniki", 19.25 Prognoza pogody, kronika, 20 Film polski — „Człowiek bez oblicza", 21.25 „Czarny kanał", 21.45 Program z Rostocku, 22.05 Kronika.

Radio

8 „Moskwa z melodią i piosenką", 8.35 „Radioproblemy", 8.46 „Bałtycka wachta", 9.05 Kabaret piosenki, 9.30 „Życiorys jednej książki, 9.45 Felieton muzyczny, 10 Notatnik kulturalny Wybrzeża, 10.25 Rozwiązanie konkursu z „ptaszkiem", 10.57 Słuchowisko „Nos", 11.27 Koncert rozrywkowy, 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy, 12.35 Poranek symfoniczny, 13.40 Melodie, których chętnie słuchamy, 14 Radiowa piosenka miesiąca, 14.30 Dni Morza, 15 Dla dzieci — słuchowisko „Drewniaczek", 16.30 Koncert chopinowski, 17.05 Felieton na temat międzynarodowe, 17.15 15 minut z zespołem instrumentalnym M. Denny, 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie, 19 Koncert rozrywkowy, 19.30 „Tak jest, jak wam się zdaje", 20.45 Z boisk i stadionów, 21.22 Muzyka taneczna, 22.30 „Niedzielne wieczory muzyczne", 23.32 Melodie filmowe na dobranoc, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.)

PROGRAM III

18 Program wieczoru, 18.05 Niedzielne rytmy, 18.40 „Koń by się uśmiał", 19 Dla ciebie, dla mnie, dla was", 19.25 „Skandal w Clochemerle", 19.35 Gra zespół „De Mexicanas", 19.50 „Weszli przebojem", 20.10 Okienko lubelskich facecjonistów, 20.30 R. Waschko i jego płyty, 21 „Rotmistrz i zakonnica", 21.15 Mój magnetofon, 21.35 „Paweł i Agnieszka", 21.50 Opera tygodnia — „Uprowadzenie z Seraju" — W. A. Mozarta, 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Dalida, 22.15 Magazyn „UU-KF", 22.55 Liryki B. Leśmiana, 23 Muzyka nocą, 23.45 Program na poniedziałek, 23.50 Na dobranoc śpiewa R. Charles.

PROGRAM DLA MARYNARZY I RYBAKÓW

1503 kHz; ok. 200 m; g. 3, 6, 15.

Wiadomości, „7 dni w Polsce", Program rozrywkowy — „Jesteśmy z Wami", Omówienie rozgrywek o „Puchar Bałtyku".

„Motozbyt" oferuje

ORS ułatwi

nabycie na dogodnych warunkach ratalnych

motocykli:

— WSK — 125 ccm — 20 proc. wpłata i 18 rat
— „Pannonia" — 250 ccm, SHL — 175 ccm — 20 proc. wpłata i 24 raty
— WFM — 125 ccm — 10 proc. wpłata i 24 raty.
— Motorowery „Komar" — 10 proc. wpłata i 18 rat.

Szczegółowych informacji udzielają „ORS" tel. 38-750 i „Motozbyt" tel. 471-40 w Szczecinie pl. Orła Białego

2441-K

Społeczne Ognisko Muzyczne w Szczecinie

ogłasza zapisy

na rok szkolny 1967/68 do klas: fortepianu, akordeonu, skrzypiec, altówki, wiolonczeli, kontrabasu, mandolin, gitar, śpiewu solowego, perkusji oraz instrumentów dętych.

Ognisko prowadzi działy: przedszkolny, dziecięcy, młodzieżowy i dla dorosłych. Do działu przedszkolnego przyjmowane są dzieci do klasy fortepianu od lat 4 do 7. Dzieci w wieku przedszkolnym nie posiadające w domu pianina będą mogły ćwiczyć w Ognisku w godzinach przedpołudniowych.

Studium Muzyczne przyjmuje absolwentów szkół i ognisk muzycznych.

Zapisy przyjmują i bliższych informacji udzielają sekretariaty filii Ogniska:
przy ul. Pocztowej nr 31/33 codziennie w godz. od 15—19 (tel 37-339)
przy ul. Owocowej nr 15 codziennie w godz. od 15—19 (tel. 42-944).

Kandydat pobierający naukę w dowolnie obranej filii może uczęszczać na zajęcia teoretyczne do punktu nauczania najbliższego miejscu zamieszkania.
Jednocześnie informujemy, że z nowym rokiem szkolnym ilość punktów nauczania na terenie miasta Szczecina znacznie się powiększy. 2525-K

Warzywa-Owoce
Przedsiębiorstwo Państwowe w Szczecinie
oferuje
szpitalom, przedszkolom i innym zakładom żywienia zbiorowego
ziemniaki stare
Zamówienia przyjmuje dział handlowy — telefony nr nr 375-54 i 399-51.
2344-K

ZAPISY
Dyrekcja I Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących, Al. Piastów 12
ogłasza zapisy
do zespołów: przedmiotowych, przyrodniczych, matematyczno-fizycznych, humanistycznych.
Warunki przyjęcia — ukończone 21 lat życia.
Sekretariat przyjmuje zapisy do 15 lipca i od 16 sierpnia do 26 sierpnia w godzinach 16—18 oprócz sobót.
5805-G

Pracownicy poszukiwani

„Społem" Związek Spółdzielni Spożywców informuje, że Oddziały Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców przyjmują do pracy zgłaszających się absolwentów średnich (techników) i zasadniczych szkół gastronomicznych i handlowych. W przypadku odmowy przez Oddział przyjęcia do pracy absolwent powinien zwrócić się do Zarządu „Społem" Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Szczecinie, ul. Kolumba 5, który udzieli mu stosownej pomocy w zatrudnieniu.
2523-K

Przedsiębiorstwo Obrotu Maszynami i Urządzeniami Biurowymi Maszyny Biurowe w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego nr 32 zatrudni: pracownika na stanowisko organizatora obrachunku zmechanizowanego, płaca do 4 160 zł. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 10 lat praktyki, pracownika na stanowisko kierownika sprzedaży, płaca do 3 150 zł — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 6 lat praktyki. Zgłoszenia kierować: Al. Wojska Polskiego 32.
2534-K

W dniu 21 czerwca 1967 r. zmarł b. długoletni dyrektor Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Wylęgu Drobiu
Karol Różycki
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego
składa
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Wylęgu Drobiu
2524-K

Sprzedaż

SAMOCHÓD „Skoda Octavia" z radiem — sprzedam, tel. 354-68. 5842-G
SAMOCHÓD „Skodę—Spartak" pilnie sprzedam, tel. 429-02 po godz. 16. 5867-G
„PEKINCZYKI" — do sprzedania, Al. Wyzwolenia 101/8 godz. 8—20. 5707-G
„MOSKWICZA 408" — (przebieg 7 500 km) — sprzedam, tel. 459-47. 5840-G
„SYRENĘ" oraz „Wartburga" stan idealny — sprzedam, 5-go Lipca 37/2. 5736-G
„SKODĘ OCTAVIĘ SUPER" — sprzedam". Stan idealny. Wiadomość: tel. 426-76. 5715-G
TELEWIZOR „Tesla", tapczan, pralkę — sprzedam. Bol. Krzywoustego 60/19. 5753-G
„WARTBURGA 1000" — rok produkcji 1966 (sprężynowiec), stan idealny — sprzedam. Libelta 45. 5783-G

Lokale

ZŁOTNIK poszukuje umeblowanego pokoju su blokatorskiego przy kultralnej rodzinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 5873.
5873-G
MIESZKANIE z nowego budownictwa w Stargardzie Szczecińskim — trzypokojowe z pełnym komfortem zamienimy na podobne w Szczecinie. Oferty przesyłać na adres: Cukrownie Szczecińskie Przedsiębiorstwo Państwowe w Szczecinie, ul. Mieszka I nr 25-a. Informacji udziela sekretariat przedsiębiorstwa w godz. 8—15, tel. 394-13. 2535-G
MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami, 48 m kw. zamienię na 2 małe pokoje, Mickiewicza 10/1 5793-G
POKÓJ, kuchnia, łazienka, zamienię na 2 pokoje z kuchnią do 36 m kw., Ściegiennego 11/1. Oglądać 16—19. 5774-G
SAMOTNY magister poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 5740. 5740-G

Zaginęły

URSZULA KNITTER, JADWIGA KUKUŁA — zgubiły leg. studenckie PAM. 5865-G
JERZY ONISZCZUK — zgubił leg. studencką Politechniki. 5851-G

Praca

CUKIERNIKÓW dwóch zatrudni Cukiernia „Arkadia". Świnoujście, Marchlewskiego 7, tel. 28-17. Warunki do uzgodnienia, Mieszkanie zapewnione. 5745-G
PRZYJMĘ pomoc domową, tel. 240-35 od godz. 18. 5857-G

Nieruchomości

DOMEK jednorodzinny — 2 pokoje, kuchnia, ogród osiatkowany w Krakowie — sprzedam. Po kupnie wolny. Cena 200 000. Berny, Kraków, Zamenhofa 8, tel. 546-15.
GOSPODARSTWO 1,5 ha z zabudowaniami w mieście — pilnie sprzedam, Tesnarzewska, Radymno, Polna 2. 5475-G
DOMEK jednorodzinny blisko tramwaju, natych miast kupię, tel. 475-87. 5830-G

Różne

ZAKŁAD Zaopatrzenia Wczasów w Dziwnowie unieważnia skradzioną pieczątkę o treści: Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Szczecinie Zakład Zaopatrzenia Wczasów w Dziwnowie, ul. Mickiewicza 42, tel. 31 1. dz...
2536-K
UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę imienną o treści: z-ca Kierownika Bazy Transportowej nr 3, Gługla Zdzisław. 2407-K

Kupno

WANNĘ — kupię, tel. 721-95. 5847-G

Druk: Szczec. Zakł. Graf. C—1

Ze świadectwem w ręku

Na spotkanie letniej przygody

MAMUSIE odprasowały białe bluzki dziewcząt i koszule chłopców. W domach odbyły się ostatnie rozmowy o tym, jakie będzie świadectwo, no i już od rana odświętnie ubrani uczniowie wędrowali do szkół. Tym razem zamiast teczek nieśli wiązanki kwiatów, aby w ten symboliczny sposób podziękować pedagogom za całoroczny trud.

W 64 szkołach podstawowych, 6 liceach ogólnokształcących, 11 technikach zawodowych zapanowała uroczysta atmosfera. Odwiedziliśmy w tym dniu kilka szkół. Oto jak wyglądał ostatni dzień roku szkolnego.

• • •

W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 40 przy Liceum Pedagogicznym już od rana panowała gorączkowa atmosfera. Nauczyciele i wychowawcy klas przygotowywali świadectwa i nagrody dla najlepszych uczniów, dzieci z podnieceniem czekały na ostatni w tym roku szkolnym „dzwonek". Wchodzimy do klasy VIa, przyszli siódmoklasiści piosenką witają swoją wychowawczynię — Henrykę DRABIK. „Pani" rozdaje świadectwa, książki za dobrą naukę i sprawowanie. Najlepsza uczennica — Grażyna ZIELASTOWSKA otrzymuje odznakę „WZOROWEGO UCZNIA". Wszystkie dzieci w tej klasie otrzymały promocje. Przechodzimy do klasy IIb. Hanna ŻMIJEWSKA, Ewa CHORZEWSKA, Magda JASTRZĘBSKA to najlepsze uczennice. Na świadectwach mają same „piątki", otrzymały więc odznaki „WZOROWEGO UCZNIA".

W „POBOŻNIAKU" — Liceum Ogólnokształcącym im. Mieszka I uroczystość zakończenia roku szkolnego odbyła się w auli. Swoją szkołę żegnało 188 maturzystów z pięciu ostatnich klas. I tutaj, podobnie jak w innych szkołach najlepsi w nauce i pracy społecznej otrzymali książkowe nagrody i upominki. Między nimi Jerzy RACHUTA z Xb, który jest przewodniczącym koła ZMS, na świadectwie nie ma ocen dostatecznych. Maturzysta Ireneusz DEFEE zajął na wojewódzkiej olimpiadzie matematycznej pierwsze miejsce. Elżbieta TABOR z IXb jest bardzo dobrą uczennicą, a do tego doskonałą sportsmenką, czynnie uczestniczącą w pracach społecznych.

SZCZEGÓLNIE UROCZYŚCIE odbywało się zakończenie roku szkolnego w Technikum Ekonomicznym. Pierwsza część spotkania wychowawców z młodzieżą odbyła się w Sali Kameralnej Zamku. Zebrało się tu ponad 600 uczniów z 12 klas. Wszystkich obecnych powitał dyrektor szkoły — Tadeusz BISKUPSKI, który podsumował wyniki nauczania, oraz życzył uczniom miłego wypoczynku wakacyjnego.

Następnie, w imieniu Komitetu Rodzicielskiego głos zabrał T. Straszewski, po czym dyrektor wręczył najlepszym uczniom nagrody książkowe. Uroczystość zakończyły występy szkolnych zespołów artystycznych.

Z Zamku uczniowie udali się do szkoły, gdzie z rąk wychowawców otrzymali świadectwa, promujące ich do następnej klasy.

• • •

POD ZNAKIEM radości i serdeczności upłynął wczorajszy dzień we wszystkich szkołach. Rozpoczęły się wakacje. Oby były równie pogodne jak radosne.

(Jol-dym)

ZGODNIE ZE ZWYCZAJEM, najlepsi uczniowie szkoły nr 63 na Starym Mieście otrzymują nagrody książkowe ufundowane przez Komitet Rodzicielski. Nasz fotoreporter uwiecznił na kliszy moment wręczenia książek wzorowym uczniom i uczennicom klasy III c, których uczy i wychowuje p. Mirosława MUSZYŃSKA. (zdjęcie po lewej)

• • •

HURRRRRA, WAKACJE! Zadowolone, roześmiane dzieci z cenzurkami w ręku opuszczają mury szkoły nr 40 (zdjęcie po prawej). Do zobaczenia za dwa miesiące!

Spotkanie członków związków twórczych z sekretarzem KW PZPR H. Huberem

W PONIEDZIAŁEK, 26 bm. o godz. 17, w klubie „13 MUZ" odbędzie się spotkanie członków związków i stowarzyszeń twórczych z sekretarzem KW PZPR, tow. Henrykiem HUBEREM.

Temat spotkania: PROBLEMY ROZWOJU KULTURY PO VIII PLENUM KC.

25 czerwca 1967 rok
NIEDZIELA

DZIŚ — Łucji
JUTRO — Pawła

POGODA

ZACHMURZENIE duże, skłonność do przelotnych opadów i burz. Temp. do 22 st. Wiatry słabe, wschodnie.

RADA DNIA

● **JEŻELI tylko nie będzie deszczu dzisiejszy dzień spędź na powietrzu. I nie pal papierosów!**

Kronika wypadków

WCZORAJ późnym popołudniem, wyskoczył oknem z IV piętra na bruk uliczny 29-letni Jan S. zam. przy ul. Słowackiego. Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia głowy i kręgosłupa oraz wstrząśnienie mózgu. Ciężko ranny mężczyzna przewieziony został do kliniki na Pomorzanach.

W PGR Krąpiel, pow. Stargard, 18-letni Stanisław B. z Radzikowa, pow. Sielce, który najprawdopodobniej przebywał na wakacjach u krewnych, zabrał samowolnie ciągnik i udał się na przejażdżkę. W czasie pokonywania stromego podjazdu, prowadzony niewprawną ręką ciągnik wywrócił się i przygniótł kierowcę. Stanisław B. poniósł śmierć na miejscu.

NA SKRZYŻOWANIU Al. Boh. W-wy i Ściegiennego wywrócił się na jezdni pijany motocyklista — Lechosław K. W wyniku odniesionych obrażeń Lechosław K. znalazł się w szpitalu. Inny wypadek drogowy wydarzył się na ul. Rymarskiej w Kluczu, gdzie pod koła samochodu wpadł 12-letni Zbigniew D. Karetka pogotowia przewiozła ciężko rannego chłopca do szpitala.

(ap)

Imprezy z okazji Dni Morza

PO WCZORAJSZYCH inauguracyjnych imprezach z okazji Dni Morza — dziś czeka nas kolejna porcja atrakcji.

◆PRZED POŁUDNIEM będzie okazja do zwiedzenia okrętów Marynarki Wojennej, które stoją zacumowane przy Moście Długim. Przewodnikami będą oficerowie, którzy jednocześnie zapoznają zwiedzających z historią Polskiej Marynarki Wojennej.

◆W KILKU PUNKTACH miasta odbędą się występy artystyczne oraz koncerty orkiestr dętych. Największa tego typu impreza odbędzie się w Parku Kasprowicza, o godz. 16. Wystąpią na niej zespoły Domu Kultury Budowlanych. Na program złożą się między innymi występy: chóru, baletu, solistów i zespołów muzycznych.

◆ROWNIEŻ W POLICACH, w amfiteatrze, odbywać się będą po południu imprezy artystyczne. Wystąpi tam m. in. zespół estradowy „WILAMOWICE".

◆OD JUTRA Morski Ośrodek Metodyczno - Informacyjny przy PZM organizuje — w ramach wystawy „TWÓRCZOŚĆ AMATORSKA LUDZI MORZA" — stoisko dla filatelistów, w którym będzie można zdobyć okolicznościowy stempel na kopertach i znaczkach. Będą tam stosowane dwie pieczęcie pocztowe: statku m/s „Gryf Pomorski" i Morskiego Ośrodka, z okazji „Dni Morza".

◆W CZYTELNI klubu MPiK „RUCH", w dniach od 24.VI. do 9.VII, br. czynna jest WYSTAWA SYLWETEK STATKÓW zaprojektowanych w oddziale szczecińskim Centralnego Ośrodka Konstrukcyjno - Badawczego Przemysłu Okrętowego.

WCZORAJ rano do Szczecina przypłynęły okręty Polskiej Marynarki Wojennej. Na powitanie jednostek przybyli przedstawiciele miejskich władz państwowych i partyjnych oraz młodzież.

Okręty zacumowały przy Moście Długim. W godzinach przedpołudniowych oficerowie Marynarki Wojennej spotkali się z młodzieżą i pracownikami kilku szczecińskich przedsiębiorstw. Dziś mieszkańcy naszego miasta mogą zwiedzać te jednostki. (Boz)

Foto: St. CIEŚLAK

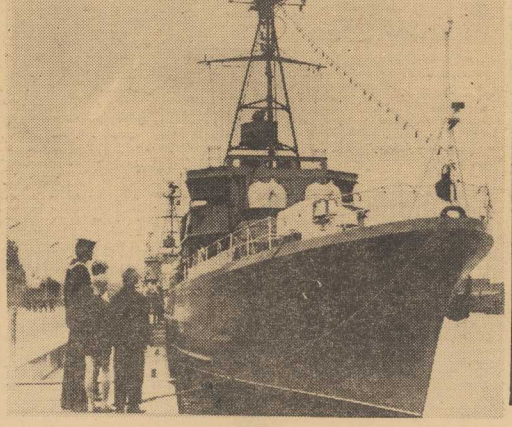

Inauguracja Dni Morza

Choć deszczowo — ale wesoło

NIEŁASKAWA pogoda sprawiła, że inauguracja obchodów „Dni Morza" bardzo różniła się od uroczystości w ubiegłym roku. Ale przelotne deszcze nie zniechęciły szczecinian. Na Podzamczu może nie tłumy, ale loczno. Z kilkunastu stoisk „Domu Książki" najbardziej oblegane było stoisko wydawnictwa „Iskry", a największym powodzeniem cieszyły się „Opowieści biblijne" Z. Kosidowskiego.

• • •

NIEŁATWO było dociśnąć się do estrady, na której wystąpił zespół ludowy „Wilamowice". Miarą powodzenia zespołu był na pewno fakt, że śpiewane przez niego piosenki podchwytywali słuchacze. Trzeba też pochwalić organizatorów odpowiedzialnych za radiofonizację. W odróżnieniu od ubiegłego chociażby roku, tony wychodzące z głośników nie zniekształcały głosów śpiewaków.

• • •

NAJPIĘKNIEJSZE dziewczęta spotkać można było, oczywiście, w pobliżu jednostek Marynarki Wojennej. Młodym „obrońcom naszych morskich granic" z okrętu wojennego nr 603 w pewnej chwili ktoś wrzucił na pokład skromną czerwoną różyczkę. Nie, nie była to piękna dziewczyna, lecz kilkuletni szczecinianin, który w ten sposób wyraził swoje uczucia dla naszej marynarki. Różyczkę podjął marynarz Wiesław Kuczyński pod którego dowództwem być może będzie pływał ów chłopczyk, przyszły wilk morski.

• • •

O GODZ. 21 na wyspie zapłonęło ognisko, a niebo rozświetliły sztuczne ognie. W godzinę potem rozpoczęła się parada jednostek pływających. Do godziny 2 w nocy szczecinianie bawili się wesoło przy dźwiękach muzyki w wykonaniu Zespołu Dixielandersów.

• • •

KILKA SŁÓW poświęćmy naszym handlowcom, którzy zatroszczyli się o to, aby wczoraj na Podzamczu nie zabrakło napojów chłodzących i owoców. Były nawet pomarańcze! (hs)

Notatnik szczeciński

WYDZIAŁ OŚWIATY Prez MRN zawiadamia zainteresowanych rodziców dzieci, że półkolonie letnie w Szczecinie rozpoczynają się w dniach od 26 do 28.VI.1967 r. Półkolonie letnie w szkołach podstawowych: nr 26 i nr 48 rozpoczynają się w poniedziałek, 26 bm; w szkołach podstawowych nr 64 i nr 69 — we wtorek 27 bm.; w szkołach podstawowych nr 27 i nr 46 — w środę 28 bm.

SPEKTAKL Niekrasowa pt. „KOMU SIĘ NA RUSI DOBRZE DZIEJE?" w wykonaniu zespołu „ZIELONYCH TARCZ" odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 17 w klubie „Piwnica". Przedstawienie reżyserował K. I. Szmidt.

WODOLOT „Zryw" z dniem wczorajszym rozpoczął regularne rejsy na trasie Szczecin — Świnoujście. Godziny odjazdu ze Szczecina: 8, 12.30, 17; ze Świnoujścia: 10, 14.30, 18.30.

Obchody XV-lecia Technikum Chemicznego

Sztandar dla szkoły

PUNKTEM centralnym obchodów XV-lecia TECHNIKUM CHEMICZNEGO była akademia, która odbyła się w piątek 23 bm. w Sali Kameralnej Zamku. Na uroczystość przybyli: kierownik Wydz. Propagandy KW PZPR — B. KLIMCZYK, rektor Politechniki Szczecińskiej doc. dr J. KĘPIŃSKI, sekretarz Komitetu Środowiskowego Oświaty PZPR — H. KAWECKI, kierownik Wydz. Oświaty PMRN — Z. SZYDŁOWSKI, wicekurator KOS — P. RADZIUK, dyrektor Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych — J. SZCZOT. Obecna była także L. BESERE — przedstawicielka bawiącej w Szczecinie delegacji Ryskiego Komitetu Komunistycznej Partii Łotwy.

Referat wstępny wygłosił dyrektor szkoły mgr E. POKORA. Następnie głos zabrał kierownik Wydz. Propagandy — B. Klimczyk, który wręczył również odznaki „Gryfa Pomorskiego" nauczycielom: M. CIESIUŁOWEJ i J. LEDWOROWSKIEMU.

Następuje szczególnie uroczysty moment. Przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego wręcza dyrektorowi szkoły sztandar dla Technikum Chemicznego. Po przekazaniu go pocztowi sztandarowemu, przedstawiciele uczniów złożyli ślubowanie strzeżenia honoru, godności i dobrego imienia szkoły.

Uroczystość zakończyły występy szkolnych zespołów artystycznych. (Jol)